

dobry tygodnik sądecki

dts²⁴

SAMORZĄD NA PÓŁMETKU

27 maja 2021 | nr 21 - 22 (551-552)
gazeta bezpłatna

nakład: 20 000*
*obejmuje dystrybucję
wersji elektronicznej



Jan Golba: Nie tak miało być

» str. 5



Kolejny numer „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” ukaże się 10 czerwca

TYGODNIÓWKA MARKA STAWOWCZYKA



ŚWIĘTO SAMORZĄDOWCÓW

Św. Kinga daje im wzór do naśladowania

W dniu wydania tego numeru „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” na coroczne święto swojej patronki św. Kingi do Starego Sącza przybędą samorządowcy z całej Małopolski. Oczywiście ze względu na pandemię Małopolski Dzień Samorządu Terytorialnego będzie mieć zdecydowanie skromniejszy charakter.

Po mszy w klasztorze siostr kłarysek, której będzie przewodniczył arcybiskup Marek Jędraszewski, w Diecezjalnym Centrum Pielgrzyma odbędą się główne uroczystości. W programie przewidziano m.in. wykład ks. prof. Jacka Urbana, dziekana Wydziału Historii i Dziedzictwa

Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie. Samorządowcy staną też do wspólnej fotografii pod Ołtarzem Papieskim. Gospodarzem uroczystości, współorganizowanych przez Stary Sącz, będzie marszałek Witold Kozłowski.

Nasza patronka, daje nam – samorządowcom – bardzo czytelny wzór do naśladowania. To nakaz, żeby zawsze kierować się dobrem współmieszkańców, współobywateli, dobrem tych wspólnot, którymi z mocy wyborów zarządzamy. To także nakaz, żeby nigdy nie lekceważyć i nie tracić z oczu potrzeb, trosk i bolączek tych, w imieniu których kierujemy sprawami gmin, powiatów

i województw – mówił marszałek Kozłowski podczas uroczystości przed dwoma laty.

Tradycją święta małopolskich samorządowców stało się także wyróżnianie osób szczególnie zasłużonych dla regionu Odznaką Honorową Województwa Małopolskiego – Krzyżem Małopolski. Jest to odznaczenie wzorowane na krzyżu, stojącym na Giewoncie, i na słowach Ojca św., skierowanych podczas mszy świętej 6 czerwca 1997 r. do górali: „Na Was zawsze można liczyć”. Tegorocznych laureatów poznamy po godz. 13. w trakcie oficjalnych uroczystości.

Dzień Samorządu Terytorialnego przypada co roku na 27 maja. Jego celem jest upamiętnienie pierwszych, w pełni wolnych wyborów samorządowych do rad gmin i miast z 27 maja 1990 roku, które dały początek powstaniu lokalnych i demokratycznych samorządów. (RED)

Za czasów PiS Sącz stanie się grajdółem



Jerzy Widel
Z kapelusza

Ktoś, kto nie zna prezydenta Nowego Sącza Ludomira Handzla, mógłby stwierdzić, że pewnie ukończył jakąś politechnikę w specjalności budowa dróg i mostów. Na to wskazywałyby jego dotychczasowe dokonania w obecnej połowie kadencji. Ale nic z tych rzeczy... Prezydent Handzel ukończył studia politologiczne i ekonomiczne, a ta wiedza zapewne wciąż mu się będzie przydawać w wiecznych sporach z radnymi opozycyjnego klubu PiS.

Dokonania władzy miasta w dziedzinie poprawy stanu ulic, ścieżek rowerowych, budowy nowych rond są widoczne gołym okiem. Dotyczy to również ukończenia budowy zaplecza kulturalno-rekreacyjnego w Parku Strzeleckim. Zapowiedziane są przez wiceprezydenta Artura Bochenka m.in. dalsze projekty inwestycyjne. Ale obserwując politykę władz centralnych, dotychczasową i przyszłościową, czarno widzę przyszłość Nowego Sącza pod tym względem. Władza PiS dokonała zamachu na samorządy, a na miasta, gdzie nie rządzi PiS, wręcz egzekucje. Przykłady? Jak podzielono ostatnio środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych?

Nowy Sącz 1 mln zł, pisowskie Podgrodzie 3 mln zł. Gdzie Rzym, gdzie Krym? Dziwicie się Szanowni Państwo, że nad Kamienicą w Jamnicy jest prowizoryczny most wojskowy? Nie dziwcie się, bo Warszawa nie lubi sądeckiego grajdola ze względu na władze magistrackie. Gdzie są zatem pisowscy „patrioci lokalni”? Czemu nie lobbują w Warszawie? Bo nie będą przecież wspierać Handzla! Wspomniany Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych a wcześniej Fundusz Dróg Lokalnych rozdysponowano po uważaniu. Dano „swoim” czytając – pisowskim gminom, reszcie przypadły ochłapy z „pańskiego stołu”. Jeśli w ogóle coś dostały.

Jestem przekonany, że podobnie się stanie z Krajowym Planem Odbudowy. Eksperti szacują, że 60 proc. funduszy KPO na ważne lokalne przedsięwzięcia w zakresie ochrony środowiska, transportu jest dzielonych przez rządowe instytucje. Czy dostrzeżone zostaną potrzeby Nowego Sącza, kiedy prezydent nie jest pisowcem a kandydatem Koalicji Nowo-sądeckiej? Czy poprą go w staraniach o pieniądze radni PiS i ci z klubu PiS – Wybieram Nowy Sącz Krzysztofa Głucha? 2,5 roku temu sztab wyborczy Iwony Mularczyk zapowiedział, że jeśli ona nie zostanie prezydentem miasta, to Sącz może zapomnieć o inwestycjach. Czas pokaże, czy gorą wezmą pseudointeresy polityczne, czy dobro mieszkańców miasta? No cóż, druga część kadencji prezydenta Handzla nie będzie łatwa.

OGŁOSZENIE

„W związku z podaniem przeze mnie cytowanej w publikacji pod tytułem „Skandal w Sądeckich Wodociągach”, która ukazała się w numerze 40 (465) „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” z dnia 10 października 2019r., nieprawdziwej informacji o tym, że: (a) w spółce Sądeckie Wodociągi sp. z o.o. doszło do skandalu oraz, że (b) Sądeczanie płacą za wodę najwięcej w Polsce niniejszym prostuję, że (1) w spółce Sądeckie Wodociągi sp. z o.o. nie doszło do skandalu, a (2) Sądeczanie nie płacą za wodę najwięcej w Polsce, a podane przeze mnie w tym zakresie odmienne informacje były nieprawdziwe.” Jakub Bocheński

Nie czekaj na gazetę. Ona zawsze czeka na Ciebie.

„Dobry Tygodnik Sądecki” dostępny bez limitu na dts24.pl.

Czytaj aktualne wydanie i archiwalne numery w najwygodniejszy dla siebie sposób.

Gdziekolwiek jesteś DTS masz w zasięgu ręki.

Najchętniej czytana gazeta w regionie.



Partnerzy wydania:





Samorządność odmieniana przez wszystkie przypadki

27 maja mija 31 lat polskiej samorządności. Równocześnie w maju przypada połowa kadencji obecnych włodarzy miast, gmin, powiatów. To świetna okazja, żeby samorządności poświęcić więcej uwagi. Stąd temat przewodni tego numeru „Dobrego Tygodnika Sądeckiego”.

Kto na samorządności zna się najlepiej? Ten kto zjadł na niej zęby. Takim człowiekiem jest niewątpliwie Jan Golba – samorządowiec z, jak sam obliczył, 33-letnim stażem. Czy przed laty, gdy powstawała ustawa samorządowa, tak wyobrażał sobie rządy na szczeblu lokalnym? Odpowiedź w rozmowie na str. 5.

Połowa kadencji to dobra okazja, żeby przypomnieć o przedwyborczych obietnicach i powiedzieć – sprawdzamy. O sukcesach i porażkach swoich dwupółletnich rządów opowiadają: marszałek województwa małopolskiego Witold Kozłowski (str. 7), prezydent Nowego Sącza Ludomir Handzel (str. 9) oraz starosta powiatu nowosądeckiego i wójtowie, burmistrzowie gmin sądeckich (str. 11-14).

Na co już teraz powinni zwrócić uwagę wyborcy oceniający swoich włodarzy i od czego zależy sukces gminy – wyjaśnia Dariusz Reško (str. 15).

Na to, co dzieje się w naszych małych ojczyznach, mamy realny wpływ w trakcie każdych wyborów, ale też oddając głos na zadania zgłoszone w ramach budżetów obywatelskich. O pieniądzach, które dzielą mieszkańców, a czasem mieszkańców na str. 19.

Inwestycje zmieniają wizerunek regionu, wpływając na jego atrakcyjność. Nasz subiektywny ranking sześciu najciekawszych inwestycji z ostatnich trzydziestu miesięcy znajdziecie na str. 27.

To oczywiście nie wszystko. W tym numerze słowo „samorządność” odmieniamy przez wszystkie przypadki. Zapraszamy do lektury!

REDAKCJA

Nieoczekiwana zmiana miejsc



Monika Kowalczyk
Różowym atramentem

Samorządowcy na półmetku dłuższej, bo po raz pierwszy pięcioletniej kadencji, nachwalić się samych siebie nie mogą za skuteczność w działaniu i zrealizowane inwestycje. Jedną z istotnych cech demokracji jest transparentność działań, informowanie społeczeństwa o poczynaniach samorządów, by wiedziało, jak radzą sobie z otrzymaną władzą demokratycznie wybrani przedstawiciele ludu. Prezydent Nowego Sącza może w tej dziedzinie uchodzić za wzór. Doszedł do takiej wprawy w autopromocji, że sam prowadzi internetowy miejski serwis informacyjny, występując w kilku rolach jednocześnie – prezentera telewizyjnego, reportera terenowego i głównego bohatera większości newsów. Jak przy tyłu dziennikarskich obowiązków znajduje czas by rządzić miastem?

Pozostaje to jego tajemnicą. Być może w którymś z serwisów Ludomir Handzel pokaże nam jak to robi. Mamy tutaj do czynienia z zamianą ról. Władza wchodzi w medialne buty, by pokazać, jak się powinno uprawiać dziennikarstwo na poziomie powiatu.

Na drugim biegunie jest prężnie działająca Fundacja Nowe Kierunki, w której działają między innymi ludzie mediów. Kilku dziennikarzy przeszło na tak zwaną drugą stronę, znudzeni obserwowaniem, zakasali rękawy i sami angażują się w życie lokalnej społeczności.

Korzystając ze swoich doświadczeń Fundacja wzorowo prezentuje w mediach społecznościowych i lokalnych swoje dokonania. To, co robią, jest przykładem społeczeństwa

obywatelskiego, działającego bez inspiracji instytucji władzy. Posprzątali kilka szlaków turystycznych, wciągając do akcji „Dbam o Sądeckie” całe rodziny. Rozdali kilku szkołom oczyszczacze powietrza, dzięki czemu uczniowie nie będą wdychać smogu. W zanadrzu mają kilka ciekawych projektów. Wśród nich rewitalizację szpitalnego parku w Nowym Sączu, o ile sądeczanie wesprą młodą organizację w konkursie grantowym budżetu obywatelskiego Małopolski. Takie oddolne działania, bez polityki i grubych pieniędzy, za to oparte na wolontariacie, to najlepszy przykład samorządności, czyli tego, jak samemu się rządzić w świecie, w którym władza przewraca ludziom w głowach.

To najlepszy przykład samorządności, czyli tego, jak samemu się rządzić w świecie, w którym władza przewraca ludziom w głowach

REKLAMA

Zaproszenie na dni otwarte Sukcesji

29.05.2021 (Sobota) | 09:30 – 12:30

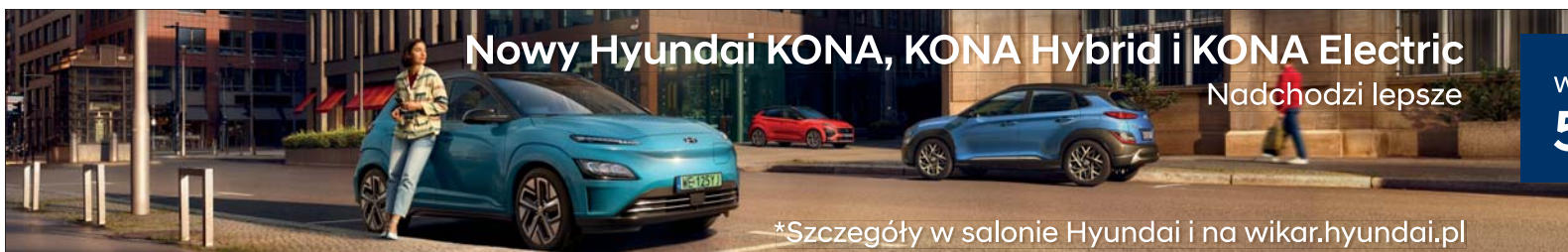
Hotel IBIS ul. I Brygady 2A, Nowy Sącz

Zabezpiecz swój biznes! Przyjdź na spotkanie



Rejestracja na wydarzenie:
sekretariat@sukcesje.pl

W treści maila:
potwierdzam swój udział – imię i nazwisko + nazwa firmy



Nowy Hyundai KONA, KONA Hybrid i KONA Electric
Nadchodzi lepsze

w leasingu dla firm od
516 zł/mc netto*



*Szczegóły w salonie Hyundai i na wikar.hyundai.pl

Wikar Nowy Sącz, ul. Węgierska 168 tel. 18 414 0 413, e-mail: hyundai@wikar.pl

KROWN® ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE

Bezbarwna powłoka, zabezpieczenie podwozia i profili zamkniętych już od 670 zł



ZABEZPIECZAMY:

- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- maszyny rolnicze
- sprzęt budowlany

ZNIŻKA

100 zł*

*ważna do 30.06.2021 r. za okazaniem tego kuponu na wybrane usługi w serwisie KROWN Nowy Sącz, ul. Zielona 27. Regulamin promocji dostępny u usługodawcy.

www.krown.pl

NOWY SĄCZ, ul. Zielona 27 (na terenie WSB)

723 818 780

nowysacz@krown.pl /Krown Polska

Partnerzy wydania:



Łabowa - tu dobre pomysły kończą się sukcesem!

Sporo słyszeliśmy ostatnio o Gminie Łabowa jeśli chodzi o pozyskane fundusze zewnętrzne.

To prawda, kontynuujemy pozytywny trend z ubiegłego roku i zachowujemy wysoką skuteczność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Mamy skuteczny zespół, który stara się pozyskać środki zewnętrzne na kluczowe inwestycje. Jesteśmy małą gminą, dlatego każdy zastrzyk gotówki pozyskany z zewnątrz jest dla nas cenny.

To co wkrótce zmieni się w Łabowej na lepsze?

Oj dużo, wymienię tylko najważniejsze przede wszystkim zagospodarowanie terenów zielonych w Łabowej za Centrum rehabilitacji Tukan. Chcemy wybudować tutaj miejsce do rekreacji gdzie powstanie m.in. ścieżka rekreacyjna, ogród sensoryczny, punkty wystawowe, mały amfiteatr, tablice informacyjne i historyczne. Chcemy wykorzystać potencjał tego miejsca, aby zatrzymać turystę w Łabowej.

Staramy się upiększyć naszą gminę, pozyskaliśmy fundusze na budowę nowych przystanków, które do tej pory raczej zniechęcały podróżujących niż poprawiały wygląd gminy. Nowe przystanki będą miały drewniane elementy, po to, aby podkreślić ekologiczny charakter gminy. Mają być też łatwe w utrzymaniu czystości oraz w dezynfekcji, ale przede wszystkim wygodne dla podróżnych.

Wspólnie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad przygotowujemy się do przebudowania kolejnego niebezpiecznego skrzyżowania drogi krajowej z drogą powiatową w kierunku Składzistego.

Pozyskaliśmy środki na budowę centrum spotkań dla mieszkańców Nowej Wsi, planujemy przenieść tam filię biblioteki publicznej, tworzymy to miejsce, aby wykorzystać duże pokłady energii mieszkańców naszej gminy.

Ludziom przeważnie nie chce się wyjść z domu, a Pani buduje dla nich miejsce spotkań?

U nas jest inaczej, jestem dumna z naszych mieszkańców! Mamy prężnie działające koła gospodyń wiejskich, są strażacy ochotnicy, którzy zawsze stają na wysokości zadania. W Kamiennej powstała Fundacja Po Zdrowie do Natury, która stara się zrzęcać lokalnych przedsiębiorców, liderów, twórców pod marką Miodny Szlak.

Jesteśmy otwarci na ciekawe inicjatywy i tworzymy partnerski klimat, dlatego chętnie z nami współpracują organizacje pozarządowe z całego regionu.

Często Pani podkreśla, że „Urząd Gminy jest domem dla wszystkich mieszkańców”

Podczas pandemii byliśmy jednym z niewielu otwartych urzędów w powiecie nowosądeckim. Dla mnie mieszkańcy są najważniejsi, takie mam podejście i tego wymagam również od moich pracowników.

Jeszcze przed pandemią złożyliśmy wniosek o cyfryzację urzędu, choć początkowo nie otrzymaliśmy dofinansowania to w tym roku się udało i nasz urząd przejdzie cyfrową rewolucję. Mieszkańcy, dla których dotarcie do urzędu to problem wiele spraw będą mogli załatwić przez internet z domu. Powstanie m.in. nowoczesna platforma



FOTO: ANDRZEJ KLIMKOWSKI

e-usług gdzie mieszkańcy będą mieli możliwość śledzenia postępu swoich spraw, podglądu rachunków. Tam też za pomocą bankowości elektronicznej będą mogli zapłacić podatki i różne opłaty lokalne. Co raz więcej domów podpiętych jest do światłowodu, który dla takiej gminy jak Łabowa jest prawdziwym oknem na świat.

Świat się zmienia a Gmina Łabowa nie może zostać w tyle.

Jak gmina Łabowa będzie wyglądać za 10 lat?

Myślę o Gminie Łabowa nie w kategorii tu i teraz, ale przyszłościowo, wiem jak chciałabym, aby wyglądała za 10-15 lat. Dlatego przystąpiliśmy do zmiany studium zagospodarowania przestrzennego, chcemy skanalizować pozostałą część gminy oraz zabiegamy o budowę głównej magistrali wodociągu, aby za kilkanaście lat uniknąć kłopotów z dostępem do wody pitnej. Rozwijamy bazę sportowo-rekreacyjną, już w sierpniu otworzymy boisko dla dzieci w Nowej Wsi. Zmieniamy naszą gminę z myślą o kolejnych pokoleniach tak, aby żyło się im tu jak najlepiej i aby byli szczęśliwi.

Gmina Łabowa postrzegana jest jako zielona gmina

Gmina Łabowa to w 71% tereny zielone, więc nie może dziwić, że szczególną uwagę przywiązujemy do inwestycji proekologicznych. Termomodernizacji ulegają budynki użyteczności publicznej, przeszliśmy pozytywnie ocenę projektu na remont i termomodernizację pozostałych trzech szkół, czekamy tylko na informację czy dostaniemy dofinansowanie. W urzędzie jest specjalny zespół, gdzie mieszkaniowiec może zwrócić

się o pomoc w uzyskaniu dofinansowania m.in. na wymianę pieca, zamontowanie paneli fotowoltaicznych. Lobbujemy spółkę gazowniczą, aby przyspieszyć budowę sieci gazowej w naszych sołectwach. Pracujemy, aby nie stracić miana zielonej gminy.

Szybkim krokiem zbliżają się wakacje co ciekawego możemy odkryć w Łabowej?

Gmina Łabowa to niepowtarzalne miejsce zrodzone z piękna przyrody, bogatej kultury i urzekającej tradycji, które od ponad 400 lat zachwyca i kradnie serca przybyszów z Polski i świata.

Na pewno warto odwiedzić Kamianną i osłodzić sobie trochę życie. Kamianna to najślawniejszy w Polsce ośrodek pszczelarstwa i apiterapii.

Można wybrać się na jeden z wielu szlaków np. na szlak przyrodniczy im. Adama hrabiego Stadnickiego, który znajduje się w Uhryniu. Liczy on ok. 22 km i prowadzi z Łabowej, przez Uhryń do Hali Łabowskiej, a następnie aż do Rytra. Piękno tych terenów szczególnie docenili malarze – Stanisław Chomiczewski i Tadeusz Ciemierkiewicz, którzy osiedlili się tu i tworzą swoje prace. Będąc w Uhryniu warto odwiedzić galerię malarstwa Pana Stanisława. Jeśli ktoś chce przemierzać liczne szlaki szybciej może to zrobić konno lub wypożyczyć elektryczny rower. Po takiej wyprawie regionalna kuchnia, która szczególnie polecam smakuje wyjątkowo!

W Gminie Łabowa goście mogą schować się przed codziennym zgiełkiem i zanurzyć w wyjątkowej atmosferze ekskluzywnego wypoczynku, a to wszystko dzięki połączeniu najnowszych trendów i łabowskich tradycji. Zapraszam!

Partnerzy wydania:



TRADYCJA





To nie jest taki samorząd, jaki miał być

»→ Rozmawia Jerzy Cebula

Rozmowa z JANEM GOLBĄ – burmistrzem Muszyny, wieloletnim samorządowcem

– Ile lat jest Pan samorządowcem?

– Jak tak sięgam pamięcią wstecz, to wychodzi, że działam już 33 lata w administracji rządowej i samorządowej.

– A skąd pomyśl, by zostać samorządowcem? Przecież ukończył Pan studia prawnicze, po drodze była ekonomia, różne studia podyplomowe.

– Tak naprawdę to w ogóle nie było takiego pomysłu na życie. Kończąc studia nie wyobrażałem sobie takiej pracy, która wydawała mi się po prostu koszmarnie nudna. W głowie mi się nie mieściło, że mógłbym być urzędnikiem. Ale jak to w życiu bywa, zdecydował przypadek. Wszystko zaczęło się w 1988 roku. Już wtedy zaczęły następować w Polsce zmiany. W Krynicy ówczesny gospodarz uzdrowiska Tadeusz Wołowicz szukał zastępcy naczelnika (obecnie to stanowisko wiceburmistrza). Nie wiem jak, ale gdzieś mnie sobie wypatrzył i zaproponował tę pracę. Oczywiście nie bardzo się chciałem zgodzić, broniłem się rękami i nogami, byle tylko nie to. Przy mojej aktywności życiowej to było nie do przyjęcia. Ale przyszedł taki czas, kiedy pracowałem w Funduszu Wczasów Pracowniczych, wszystko miałem poukładane, byłem na takim etapie, że zacząłem się nudzić i myślałem o zmianie. Wtedy znów pojawił się Tadeusz Wołowicz i mnie przekonywał, przekonywał, aż się zgodziłem.

– Jak wyglądały początki?

– Przez pierwsze miesiące myślałam: co ja tu robie? Po co mi to? Nie bardzo potrafiłem się w urzędzie odnaleźć.

– Jak wtedy wyglądała samorządność?

– To był już koniec PRL. Warto podkreślić, że wtedy było dużo samodzielności. Środkami był wciąż dzielone centralnie, ale mieliśmy w tym zakresie dużo swobody. To jednak już zmierzało ku końcowi. Kiedy pojawiłem się w urzędzie, nie wiedziałem, że ówczesny naczelnik ściągając mnie miał ukryty zamiar. Po czterech miesiącach poszedł na chorobowe, później na rentę i zostawił mnie samego. Od razu zostałem więc rzucony na głęboką wodę. Po paru miesiącach ta praca mnie

wciągnęła. Wtedy zaczynały się coraz większe zmiany. Byłem zapraszany na różne spotkania dotyczące reformy administracji. Jeździłem do Warszawy, Gdańska, gdzie dyskutowaliśmy o tym, jak ma wyglądać działanie w terenie. Byłem w zespole, który zmieniał ustawę o samorządzie. Stąd m.in. jest tam zapis o gminach uzdrowiskowych, czyli słynny art. 38, który pozwalał na odrębne uregulowanie kwestii takich regionów. Uczestniczyłem w pracach zespołów, które pracowały nad nową ustawą o samorządzie. To mnie tak wciągnęło, że już wiedziałem, iż to jest to, co chcę robić. Poznałem wielu ciekawych i ważnych ludzi. To później bardzo pomagało przy realizacji inwestycji czy pozyskiwaniu pieniędzy. Ważne było też doradztwo tych osób. Wspomnę choćby ministra finansów za czasów PRL Mariana Krzaka, później ambasadora w Austrii. To właśnie on namówił mnie na budowę kolejki gondolowej w Krynicy. On ułatwił mi wyjazd do Szwajcarii,

postępowa. Już wtedy myślano o powiatach, po prostu nowej organizacji państwa. Wtedy wiele spraw dotyczących obywatela załatwiano w gminach. Po prostu urząd był blisko ludzi i tak miało być nadal.

– A dzisiaj?

– Obecnie to jest już zupełnie inny świat. Dzisiaj są coraz większe ograniczenia, jeśli chodzi o nasze uprawnienia lub nadawane są nowe, bardzo różne, często wynikające z prawa UE. Ale co ważne, te nowe uprawnienia są nadawane bez pieniędzy. Mamy coś robić nowego, ale finansów mamy szukać u siebie. Co ciekawe w konstytucji znalazł się zapis, że za nowymi zadaniami dla samorządów mają iść pieniądze. Z każdym rządem były spory w tej sprawie.

– A jak ma się samorząd i polityka?

– To politycy chcą, żeby w samorządach była polityka. A ja się z tym nie zgadzam. Pierwsze samorządy w ogóle nie były upolitycznione, były

takie jak Muszyna, Krynica i inne na Sądecczyźnie, to jest właśnie ta grupa społeczna. Tutaj żyją przede wszystkim ludzie o niskich zarobkach. Jeżeli tych ludzi zwolni się z podatków, to wpływu z PIT nie będzie, czyli znów będą niższe budżety. Na tym etapie „Nowego Ładu” powinna być przewidziana jakaś rekompensata, a nie jest. To jest dla nas bardzo niepokojące. Boimy się, aby nie stało się to co z reformą oświaty, którą przerzucono na barki samorządów.

– Jakby tak porównać samorząd 30 lat temu, a teraz?

– Przykro to powiedzieć, ale nie wypada to na korzyść dzisiejszego samorządu. My w swoich uprawnieniach jesteśmy coraz bardziej ograniczani, jest coraz mniej środków. Warto pamiętać, że wtedy ma się swobodę, kiedy ma się pieniądze. Jeżeli finanse są dzielone z góry, to wiadomo, że najczęściej według uznania, a często jest to uznanie wość polityczna. Jesteś dobrą gminą dla władzy, dostajesz więcej niż

nad reformą samorządową. Uważam, że taka liczba powiatów, jaka jest, i z tymi uprawnieniami, jest naprawdę niepotrzebna. Warto się zastanowić nad zupełnie innym systemem, takim jaki pierwotnie był przewidywany, czyli np. 49 powiatów – tyle ile było województw, a maksymalnie może 60. Powinno się nadać im uprawnienia silne i ograniczyć nieustannie tworzenie nowych przepisów, które tak naprawdę komplikują życie samorządom. Przykład – co chwilę słyszymy, że musimy uprościć prawo budowlane, by ułatwić ludziom inwestowanie. Obecnie tak się to ułatwia, że ustawa sobie, a przepisy wykonawcze sobie. Dzisiaj to są już księgi, w których chyba się nikt nie orientuje. Nawet ludzie, którzy wydają pozwolenia, później kontrolują ich wykonanie, też mają problemy z oceną czy coś jest dobrze wykonane. To prawo jest po prostu koszmarnie. Gdyby polskie prawo budowlane zastosować w Grecji, we Włoszech, Francji, Austrii, Niemczech, to tam trzeba by było zrezygnować z turystyki. Nasze przepisy są tak skomplikowane, tak trudne, również te sanepidowskie, że więcej wywołują problemów niż porządkują. To samo dotyczy ochrony przyrody, gdzie wiele spraw zostało doprowadzonych do absurdu. Aż 25 proc. powierzchni kraju to są obszary chronione. Który kraj w Europie ma takie rozwiązanie? Państwa, które wychodziły z tzw. „demoludu”, jak Polska, Bułgaria czy Rumunia, mają największe obszary ochrony przyrody. Warto się zastanowić, dlaczego tak jest. U nas stało się tak na własne życzenie. Samorządy zostały wyzute z uprawnień, jeśli chodzi o ochronę przyrody. Mówi się wprawdzie, że prawo upraszczamy, a tak naprawdę coraz bardziej komplikujemy. Coraz trudniej się w nim poruszać ludziom i samorządom.

– Jak Pan widzi przyszłość samorządów?

– Niestety wydaje się, że samorząd będzie coraz bardziej ograniczany, dlatego że są coraz większe zakusy, aby Polskę centralizować. Boję się, że za chwilę nie będziemy mówić o samorządach, ale o terenowych oddziałach administracji państwowej, tak jak było onegdaj, pod koniec lat 80. Dziś już nam do tego niewiele brakuje. Znów w Warszawie czy Krakowie będą lepiej wiedzieć, co nam potrzeba, jak mamy pracować, jaki ma być dach, kolor budynku, itd. To już było.

Mówi się wprawdzie, że prawo upraszczamy, a tak naprawdę coraz bardziej je komplikujemy. Coraz trudniej się w nim poruszać ludziom i samorządom

rii, Francji i Austrii, abym zobaczył te słynne stacje narciarskie, spojrzał, jak to wszystko funkcjonuje.

– Był Pan przy tworzeniu ustawy samorządowej. Czy to jest taki dokument jak zakładano pisać go?

– Nie. Pierwsza ustawa, przy której pracowali prof. Jerzy Regulski, prof. Walerian Pańko, prof. Leon Kieres, prof. Marek Safjan, miała zupełnie inny kształt niż dzisiaj. Ona dawała daleko idącą samodzielność samorządom, uprawnienia był znacznie większe niż obecnie, zwłaszcza pod kątem samodzielności finansowej, co jest niezwykle istotne. Trzeba pamiętać o tym, że tworzone nową ustawę, a nie było wzorców. Podglądaliśmy jak to jest zrobione w innych państwach. Dokument o samorządzie powstał w Senacie, niestety później ten dokument bardzo okroił Sejm. Już wtedy mówiliśmy, że po tych poprawkach powstała ustawa kadłubowa. Ale mimo to i tak była bardzo

z ludźmi. Zajmowały się tym, co było ważne w ich regionach. Oczywiście cały czas próbowano wciągać wójtów, burmistrzów w politykę, by się opowiadali po tej czy innej stronie. W Sejmie było całkiem sporo samorządowców, ale kiedy się tam znaleźli, o tym, po co tam poszli, „zapominali”. Okazało się, że jest zderzenie się oczekiwań samorządów z państwem, które chce centralizacji, pragnie jak najwięcej pieniędzy i uprawnień zatrzymać dla siebie. Na szczęście samorządy okrzepły i radzą sobie nieźle, choć z pieniędzmi nie jest dobrze. Dużym problemem jest oświata, bardzo kosztowna dla gmin, powiatów czy miast. Każda reforma oświatowa była kosztem samorządu. Teraz dochodzą różnego rodzaju ulgi, zwolnienia podatkowe. Tego kiedyś nie było, to jest nowe zagadnienie, oczywiście znów kosztem finansów samorządów. Najnowsze to zwolnienia z podatków emerytów i rencistów, co jest słuszne, ale to się odbędzie naszym kosztem. Gminy

inni. To jest koszmarnie rozwiązanie, tego nie powinno być. W taki sposób ztraca się sens funkcjonowania samorządu.

– Gdyby Pan mógł zmienić coś w ustawie samorządowej, co by to było, takie trzy rzeczy?

– Po pierwsze zmienilibym system oświatowy. On wymaga zmian, bo w tej kwestii ponieśliśmy porażkę. Państwo powinno pokrywać wszystkie koszty funkcjonowania szkół, przedszkoli i wtedy kształtować oświatę, albo przekazać te obowiązki samorządom, tak aby one same kształtowały oświatową rzeczywistość, poza tymi sprawami, które należą do domeny państwa. Druga sprawa, która winna się zmienić, to kwestie finansowe. Nie powinno być tak, że kiedy następuje zmiana władzy, to pierwsze co się robi, to grzebie w samorządach. To powinien być system całkowicie apolityczny, a to jest możliwe do wykonania. Trzecia rzecz, to jeszcze raz pochyliłbym się

AUTOREKLAMA

dts24.pl

Tvoja codzienna porcja informacji

Partnerzy wydania:

TRADYCJA



27 maja 2021 | dobry tygodnik sądecki | 5

Weekend poza domem? Koniecznie Muszyna!



Ogrody Sensoryczne w Muszynie



Rynek



Ścieżki rowerowe na Zapopradziu



Wieża widokowa w Ogrodach Sensorycznych



Park Kultury i Dawnego Rzemiosła

Kolejne luzowanie obostrzeń sprzyja planowaniu weekendowego pobytu poza domem. Pod lupę wzięliśmy Muszynę. To nadpoprzednio uzdrowsko tuż przy granicy ze Słowacją to zdecydowanie jedna z bardziej święcących pereł w koronie sądeckich miejscowości turystycznych.

Hitem tego sezonu okazały się alpaki. Te południowoamerykańskie trawożerne ssaki, które z wyglądu przypominają lamę potrafią skraść serce nie tylko dzieciom ale i dorosłym. Inną szczególną ozdobą Ogrodów Magicznych w Muszynie są egzotyczne, barwne ptaki ściągnięte do uzdrowska z różnych zakątków świata. Długowieczny żuraw mandżurski, barwny paw indyjski, kaczka mandarynka, która swoją nazwę wzięła od bogato zdobionych szat mandarynów (chińskich dostojników m.in. z dynastii Ming) to tylko niektóre z egzotycznych ptaków w Ogrodach Magicznych. Można znaleźć tu także srebrnego bażanta, którego starożytni Chińczycy czcili jako mitycznego białego Feniksa.

Kolejną tłumnie odwiedzaną atrakcją Zapopradzia (dzielnicy uzdrowskiej) są największe w kraju Ogrody Sensoryczne, nazywane również ogrodami zmysłów. Cieszą oko różnorodnością pięknych roślin, jak również rozkoszują nasze zmysły owocami z krzewów i drzewek owocowych takich jak: czereśnia, jabłoń, malina, aronia. W ogrodach można aktywnie spędzić czas ćwicząc na przeróżnych sprzętach (które są także przystosowane dla osób starszych) podziwiając jednocześnie przepiękną panoramę okolicy. Przy dobrej widoczności, z wieży widokowej zobaczyć można słowackie Tatry.

Trzecim ogrodem, który koniecznie trzeba odwiedzić goszcząc w Muszynie jest Ogród Biblijny. Przedstawione zostały w nim niespotykane aranżacje obrazujące zapisy z Pisma Świętego od stworzenia świata aż po apokalipsę. To także miejsce, w którym można zobaczyć krajobraz Ziemi Świętej za czasów Chrystusa.

Rozbudowana sieć tras rowerowych skusi nie jednego amatora dwóch kółek. Alternatywą dla międzynarodowych tras EuroVelo11 i AquaVelo jest Rowerowy Szlak Wód Mineralnych. Ponad 33 kilometrowa trasa prowadzi przez większość muszyńskich źródeł oraz wspaniałe zabytki i pomniki przyrody jak mofeta – według starych podań miejsce gdzie widać jak oddycha diabeł.

Przysłowiową wisienką na torcie jest pyszne jedzenie serwowane na Zapopradziu i w Ryнку. Jeżeli natomiast szukacie stylowej kawiarenki to skierujcie swe kroki do Dworu Starostów. Klimatem nawiązuje do tradycji dawnego Państwa Muszyńskiego (XIV-XVIII w.). Dworek znajduje się w centrum Parku Kultury i Dawnego Rzemiosła. Doceniają to w szczególności rodzice, którzy mogą się zrelaksować przy kawie i ciastku, patrząc jak ich pociechy biegają wśród alejek spacerowych z dala od jezdni.



Alpaki w Ogrodach Magicznych



Koronniki Szare w Ogrodach Magicznych



Paw indyjski w Ogrodach Magicznych



Ogrody Magiczne w Muszynie

FOT. M. ZWIERZ

Partnerzy wydania:





Powiedzieć, że to był bardzo intensywny okres pracy, to powiedzieć zdecydowanie za mało

Rozmowa z Marszałkiem Województwa Małopolskiego WITOLDEM KOZŁOWSKIM

– Połowa kadencji marszałka już za Panem. Jak ogólnie ocenia Pan te dwa i pół roku?

– Sądzę, że nie zmarnowaliśmy ani jednego dnia. Wielka w tym zasługa moich najbliższych współpracowników, wicemarszałków, członków Zarządu Województwa Małopolskiego oraz radnych Sejmiku Województwa, a także pracowników Urzędu Marszałkowskiego oraz wszystkich małopolskich instytucji. Bo powiedzieć, że to był bardzo intensywny okres pracy dla całego samorządu Małopolski, to powiedzieć zdecydowanie za mało. Ostatni rok był walką o zdrowie i życie setek tysięcy mieszkańców Małopolski. Wiele małopolskich rodzin straciło swoich bliskich. Także tą drogą proszę więc raz jeszcze o przyjęcie wyrazów smutku i współczucia. Za nami też trudna batalia o zachowanie dziesiątek tysięcy miejsc pracy w obliczu bezprecedensowego kryzysu spowodowanego pandemią. Nasz region, tak jak i cały świat, poniósł bolesne straty. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, możemy też jednak powiedzieć, że tam, gdzie jako samorząd mieliśmy przestrzeń do decyzji i działania, wspólnym, zbiorowym wysiłkiem zdołaliśmy postawić tamę zarazie i jej skutkom.

Odnosząc się szerzej, w sposób dość ścisły do pytania, przytoczę garść liczb. Od początku kadencji Zarząd Województwa Małopolskiego podjął około 5130 uchwał, blisko 600 postanowień, ponad 70 decyzji. Przyjęliśmy ok. 540 projektów uchwał Sejmiku Województwa Małopolskiego, rozpatrzyliśmy ponad 2750 informacji. Teoretycznie to tylko suche liczby. Za każdą z nich kryje się jednak człowiek, instytucja, konkretny problem. Sądzę, że ta statystyka uczciwie oddaje intensywność pracy.

– Największy sukces tej kadencji to...?

– Numer jeden nie może być inny. To stworzona przez nas już w pierwszych dniach globalnego kryzysu Małopolska Tarcza Antykryzysowa, która wytrzymała całą serię podstępnych uderzeń koronawirusa. Używamy tu co prawda prostego słowa „tarcza”, w praktyce jest to skomplikowany instrument finansowy i prawny, służący temu, by z maksymalnym pożytkiem, niezwłocznie, zaspokoić najbardziej palące potrzeby związane z pandemią. Użyliśmy w tym celu ponad 1,5 miliarda złotych. Są to pieniądze pochodzące przede wszystkim z funduszy Unii Europejskiej. Opatrzność, samorządowe doświadczenie i intuicja sprawiły, że z szeregiem zakupów, a były to między



innymi dziesiątki ambulansów, mnóstwo respiratorów i wszelkiego niezbędnego sprzętu medycznego, zdążyliśmy dołączyć do samopomocy. Natomiast sprzęt i pieniądze to jedno.

Najpotężniejszym orężem naszej Małopolskiej Tarczy Antykryzysowej byli i cały czas są ludzie. I znowu skromne słowo „tarcza” nie oddaje skali potencjału. Bo mówimy o armii prawdziwych, cichych bohaterów, którzy codziennie wykonują swoje zadania. To są lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, pracownicy sanepidu, policjanci i strażacy. To są pracownicy domów opieki i rzesza wspaniałych wolontariuszy. To także kolejarze, kierowcy, panie za kasą w sklepie czy w okienku na poczcie. To osoby świeckie i duchowne. Młodzież i emeryci. Proszę wybaczyć. Litania jest długa. A nie wolno nam zapomnieć o nikim. Każdemu z tych dzielnych ludzi chciałbym dziś osobiście uściśnąć dłoń.

prawdziwy rozkwit, stała się jednym z najbardziej poszkodowanych przez pandemię sektorów gospodarki. W odpowiedzi na to nagłe załamanie, w 2020 roku samorząd województwa małopolskiego w ekspresowym tempie uruchomił Małopolską Tarczę Antykryzysową. Skorzystaliby z niej licznie przedsiębiorcy – w dużej mierze właśnie ci działający w turystyce. Właściciele firm mogli m.in. składać wnioski o bezzwrotną dotację na utrzymanie zatrudnienia czy ubiegać się o unijne pożyczki na atrakcyjnych warunkach. Samorząd Województwa Małopolskiego wspólnie z Małopolską Organizacją Turystyczną podjął także działania pomocowe, w zakresie m.in. wspierania organizacji wycieczek dla dzieci i młodzieży czy realizacji kampanii promocyjnej, mającej na celu zachęcenie Polaków do spędzenia wakacji w Małopolsce pn. „Małopolska poznajmy się”.

W 2021 roku zaplanowaliśmy kolejne działania. Nową formą bezpośredniej pomocy finansowej, przygotowywaną dla firm z branży turystycznej, będzie tzw. pożyczka turystyczna. Maksymalna kwota pożyczki to: do 500 tys. zł na cele

turystycznych. Mocno angażujemy się w propagowanie turystyki rowerowej. Chodzi m.in. o rozwój systemu Miejsce Przyjaznych Rowerzystom czy organizację wydarzeń rowerowych w ramach „Małopolska TOUR – Rodzinne Rajdy Rowerowe”.

Obecny Zarząd Województwa odszedł od preferowanej przez poprzedników polityki polaryzacyjno-dyfuzyjnej, promującej w praktyce największe miejskie ośrodki, na rzecz zasady zrównoważonego rozwoju całego regionu. Kraków jest stolicą, perłą Małopolski i klejnotem w koronie Europy. I nie ma wątpliwości, że turyści do Krakowa wrócą. Druga strona medalu jest taka, że Małopolska to nie tylko Kraków. Dlatego naszą powinnością jest wzmacniać także inne miasta i miejscowości regionu. Jak Nowy Sącz właśnie. Zresztą w samorządzie województwa małopolskiego jest dziś pełne zrozumienie dla tego kierunku. Przykładem niech będzie strategia rozwoju województwa Małopolska 2030, którą radni Sejmiku Małopolski, niezależnie od barw partyjnych, zgodnie przyjęli. Dokument wskazuje kierunek, wyznacza cele, kluczowe działania i inwestycje. Kontynuujemy

Najważniejszy cel obecnie, to sięgnąć po maksymalne wsparcie dla małopolskich przedsiębiorców w ramach unijnego programu odbudowy. Finalizujemy prace związane z nowym, Regionalnym Programem Operacyjnym do 2027 roku. Trwają też intensywne prace nad Strategią Rozwoju Turystyki dla Województwa Małopolskiego do 2030 r. To są konkrety. Wierzę, że rynek turystyczny w Małopolsce zostanie odbudowany.

– W czwartek 27 maja w Starym Sączu obchodzony będzie Małopolski Dzień Samorządowca. Takie święto to okazja do pochwały samorządności małopolskiej, czy raczej do pokazania kwestii, które wymagają intensywniej pracy i poprawy?

– Chcąc mieć efekty od intensywnej pracy nie uciekniemy. To jak w sporcie, z którym przez lata byłem jako młody człowiek związany. Trening czyni mistrza. Stałe doskonalenie jest wpisane w misję każdego człowieka, a już na pewno każdego rzetelnego samorządowca. Małopolski Dzień Samorządu Terytorialnego obchodzimy corocznie, by upamiętnić pierwsze, w pełni wolne wybory samorządowe do rad gmin i miast z 27 maja 1990 roku, które dały początek powstaniu lokalnych i demokratycznych struktur samorządowych. Obchody tego święta to okazja do podsumowania osiągnięć, wymiany doświadczeń, wspólnych rozmów w gronie samorządowców z całej Małopolski. A Stary Sącz, miasto świętej Kingi, patronki polskich samorządowców, to w mojej ocenie idealne miejsce obchodów. Pracujemy w samorządzie na rzecz mieszkańców. Na rzecz człowieka. W ubiegłym roku Stolica Apostolska, w odpowiedzi na naszą prośbę, specjalnym dekretem potwierdziła, że Święty Jan Paweł II jest Patronem Województwa Małopolskiego. To jest dla nas szczyt oraz zobowiązanie. Święty Jan Paweł II powiedział: „Siła państwa i jego rozwój zależą w dużej mierze od mądrej i sprawnej pracy samorządów, tak aby dla wszystkich w domu ojczystym starczyło chleba i żeby nikt nie czuł się zapomniany”. To jest nasza misja.

Wszystkim Samorządowcom życzę mądrości, skuteczności, odrobiny szczęścia i wielu okazji do szczerego uśmiechu. Pamiętajmy, że samorząd to nie tylko gmachy, funkcje i urzędy. Samorząd tworzą wszyscy mieszkańcy Małopolski. W oparciu o tradycje i wartości wspólnie tworzymy region naszych marzeń!

(RED)

CAŁĄ ROZMOWĘ, W TYM INFORMACJE O REHABILITACJI POSTCOVIDOWEJ, UMOWIE Z 14 UCZELNIAMI WS. ORGANIZACJI FORUM GOSPODARCZEGO W KRYNICY, ROZWIĄZYWANIU PROBLEMÓW KOMUNIKACYJNYCH NA SĄDECCZYŹNIE PRZECZYTAJ NA WWW.DTS24.PL

Pamiętajmy, że samorząd to nie tylko gmachy, funkcje i urzędy. Samorząd tworzą wszyscy mieszkańcy Małopolski

Kwestia druga, zasygnalizowana już powyżej, to optymalne wykorzystanie funduszy unijnych jeśli chodzi o całokształt działań samorządu województwa małopolskiego. Wykorzystujemy unijne dofinansowanie w stu procentach. Jestem również pewien, że w przypadku nowej perspektywy unijnej oraz potężnego zastrzyku kapitału w ramach Polskiego Ładu, poradzimy sobie równie dobrze. Te wielkie pieniądze i realizowane dzięki nim inwestycje są Małopolsce i Małopolanom niezbędne.

– A największa porażka?

– Posłużę się znanym powiedzeniem, że jak ktoś nic nie robi, to i błędów nie popełnia. A prawdziwy samorządowiec, tak to już jest, nigdy jakoś na brak zajęć nie może narzekać. Człowiek zawsze chciałby więcej, szybciej, a najlepiej zaraz. Taki to już góralski temperament u marszałka Małopolski...

– Po kolejnych lockdownach uda się odbudować małopolską, a przede wszystkim sądecką, turystykę?

– Małopolska branża turystyczna, do 2019 roku przeżywająca

obrotowe oraz do 1 mln zł na cele inwestycyjne. Środki mogą zostać przeznaczone m.in. na poprawę bieżącej płynności finansowej, pokrycie bieżących i zaległych płatności, zakup towarów i materiałów oraz wynagrodzenie pracowników.

Województwo Małopolskie, Małopolska Organizacja Turystyczna i Miasto Kraków przeprowadzą też wspólnie szeroko zakrojoną kampanię promocyjną „Małopolska – cel podróży”, skierowaną na rynek niemiecki i brytyjski. Będziemy promować turystykę aktywną, także rowerową i górską. Zaprezentujemy bogatą i różnorodną ofertę Małopolski w zakresie turystyki wellness i spa, kulinarnej czy biznesowej.

Kontynuowany będzie program rozwoju turystyki szkolnej „Odkrywam Małopolskę”, w ramach którego organizowane będą wycieczki dla uczniów ze szkół podstawowych z terenu regionu. W 2020 r. do programu przystąpiło aż 95 gmin. Także w ramach konkursu Małopolska Gościnna planowane jest wsparcie zadań, których celem jest m.in. tworzenie, rozwój i promocja produktów i ofert

my, aktualizujemy i wzbogacamy wizję naszych poprzedników, żeby gdy przyjdzie pora przekazać pałeczkę kolejnym pokoleniom samorządowców. Z satysfakcją mogę podkreślić, że epidemia nie sparaliżowała np. przygotowań do Igrzysk Europejskich, których gospodarzem w 2023 roku będzie Małopolska. Powiem więcej. Jesteśmy jeszcze bardziej zdeterminowani, gdyż przygotowanie atrakcyjnej oferty dla kibiców, turystów, sportowców, członków licznej rodziny olimpijskiej, stwarza właśnie szasną na tak potrzebne ożywienie i odbudowę ruchu turystycznego. Jednocześnie budujemy też europejską, globalną markę regionu Małopolska. A tego nie da się zrobić rozdając najgustowniejsze nawet firmowe kubeczki, długopisy czy foldery reklamowe. Trzeba uczestniczyć, a jeszcze lepiej – kreować projekty ważne dla międzynarodowej społeczności. I to właśnie, także dzięki Igrzyskom Europejskim, również dzięki szczytowi gospodarczemu chcemy w Małopolsce osiągnąć. Proszę mi wierzyć, nie zapominamy również o inicjatywach, śmiałych projektach, związanych z ziemią sądecką.

Partnerzy wydania:



Wycieczki rowerowe z historią w tle

Gmina Gródek nad Dunajcem obejmuje 12 malowniczych miejscowości położonych w sąsiedztwie Jeziora Rożnowskiego. Oprócz swoich walorów przyrodniczo krajobrazowych posiada bogate dziedzictwo kulturowe, przez co staje się coraz bardziej odwiedzany przez turystów regionem w Małopolsce.

Samorząd gminny realizuje wiele projektów inwestycyjnych współfinansowanych zarówno ze środków unijnych jak i krajowych aby gmina była jeszcze piękniejsza i jeszcze bardziej zachęcała przyjezdnych do odwiedzin. Realizowane są również zadania miękkie przy współpracy z instytucjami pozarządowymi takie jak: organizacja imprez kulturalnych, spotkań seniorskich czy zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. Podczas realizacji różnych projektów na kanwie kilkunastu lat samorządowi udało się pozyskać wielu partnerów zarówno krajowych jak i zagranicznych, z którymi można realizować ciekawe zadania. Jednym z nich jest mikroprojekt pn. „Rozwój i promocja potencjału turystycznego w Gminie Gródek nad Dunajcem i Obec Lendak” współfinansowany ze środków EFRR w ramach programu Współpracy Transgranicznej INTERREG V-A Polska – Słowacja 2014-2020. W realizację tego projektu

zaangażowanych jest oprócz Gminy Gródek nad Dunajcem jeszcze dwóch partnerów: ze Słowacji Gmina Lendak z Polski Fundacja Horyzont 360.

Realizowany mikroprojekt, oprócz części inwestycyjnej posiada również działania miękkie mające na celu wypromowanie walorów turystycznych Gródka i Lendaka. Oba samorządy współpracując od lat, dostrzegają korzyści zarówno w wymiarze kulturalnej, jak i wzajemnym promowaniu swoich atrakcji turystycznych. Gródek ma Jezioro Rożnowskie, a Lendak Tatry na wyciągnięcie ręki.

W ramach projektu powstają altany wraz z małą architekturą, tablice edukacyjne, siłownie pod chmurką, zostały zakupione rowery górskie i elektryczne wraz ze stacjami ładowania, powstało wydawnictwo promujące walory przyrodnicze obu gmin, spacer wirtualny, książka z przepisami regionalnych potraw polskich i słowackich, przygotowano też przewodnik dla rowerzystów zatytułowany "Gmina Gródek nad Dunajcem - wycieczki rowerowe z historią w tle" oraz wystawę plenerową i online "Od cyklisty do kolarza - historia kolarstwa na Sądecczyźnie". Wystawa w przystępny i ciekawy sposób opowiada o historii kolarstwa i składa się z czterech bloków tematycznych. Pierwszy z nich

przedstawia historię roweru - od wynalezienia koła poprzez pierwsze prymitywne konstrukcje po pojazdy współczesne, przystosowane do jazdy zarówno po asfalcie, jak i w terenie. Kolejny blok tematyczny jest poświęcony rozwojowi kolarstwa w Polsce. Poznajemy między innymi pierwsze samojazdy - konstrukcje z pierwszej połowy XIX wieku, dowiadujemy się że Henryk Sienkiewicz i Bolesław Prus należeli do Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, założonego w 1886 roku i że pierwszy na ziemiach polskich kolarski tor wyścigowy wybudowano w 1892 roku w Warszawie. Czytamy również o problemach pierwszych cyklistów w Galicji - na wsiach czyhali na nich chłopcy z widłami, młodzi chłopcy rzucaли w nich kamieniami, byli szczuci psami i bici drągami. Z kolejnych plansz dowiadujemy się o złotej epoce polskiego amatorskiego kolarstwa szosowego, przypadającej na lata 70. i 80. XX wieku, kiedy na wyścigach królowali Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda, Czesław Lang czy Joachim Halupczok. W rozdziale poświęconym sądeckiemu kolarstwu nie mogło zabraknąć wspomnienia Jana Magiera, urodzonego w Jelnej w gminie Gródek nad Dunajcem, wielokrotnego mistrza Polski, uczestnika olimpiady, gwiazdy kolarstwa polskiego w latach 60. ubiegłego wieku.



Otwarcie wystawy zaplanowano na 1 czerwca 2021 roku, będzie można ją zobaczyć w plenerze przy Gminnym Ośrodku Kultury w Gródku nad Dunajcem, a także online na stronie www.gminagrodek.pl. Warto jeszcze dodać, że wystawa online będzie zaopatrzona w audio deskrypcję z myślą o osobach z niepełnościami, zaprezentowana w języku polskim i słowackim.

Wystawie będzie towarzyszył film promujący walory turystyczne obu gmin, opowiadający o wystawie i zawierający wywiad z Janem

Magierą. Jego emisja ukaże się pod koniec czerwca na stronie www.gminagrodek.pl. Film będzie opatrzony w audiodeskrypcję, tłumaczenia migowe i tłumaczenia słowackie.

Podsumowaniem projektu będzie konferencja online zorganizowana przez partnera słowackiego zaplanowana na koniec czerwca 2021 roku.

OPRACOWANIE TEKSTU DO ARTYKULU
RENATA GRYZLO, JACEK KURZEJA

OPRACOWANIE GRAFICZNE PLANSZY TYTUŁOWEJ WYSTAWY
MICHAŁ ZAŁUSKI

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE PLANSZY TYTUŁOWEJ WYSTAWY
PIOTR KAZANA

REKLAMA

NISSAN

NISSAN
INTELLIGENT
MOBILITY

Nissan Qashqai
Technologia, której możesz zaufać

Wikar – Nowy Sącz, ul. Węgierska 168
Tel.: 18 414 0 420 | www.nissan.wikar.pl

nissan.wikar.pl

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym WLTP Nissan Qashqai: 5,3-7,3 l/100 km, emisja CO₂ 138-184 g/km. W celu uzyskania bliższych informacji prosimy skontaktować się z autoryzowanym dealerem Nissana.

Partnerzy wydania:





Rozmowa z LUDOMIREM HANDZLEM, prezydentem Nowego Sącza

– Niedawno radny Leszek Zegzda, m.in. wieloletni wiceprezydent Nowego Sącza, powiedział takie zdanie: „Każdego dnia dziękuję Bogu, że nie zostałem prezydentem miasta”. Pan każdego dnia dziękuje, że został prezydentem czy raczej to Pana martwi?

– Dziękuję przede wszystkim mieszkańcom Nowego Sącza, że postawili na mnie i mnie wybrali. Robię wszystko, żeby po pięciu latach ocenili pozytywnie ten czas, że nie był stracony i głosy, które otrzymałem, nie były głosami straconymi. Jest we mnie energia, jest optymizm, a nie ukrywam, że ta energia płynie głównie ze strony mieszkańców Nowego Sącza i to mnie napędza. (...)

– Panuje taka opinia, że Pan nie może za wiele zrobić, bo jest zakładnikiem większości w Radzie Miasta i w najważniejszych decyzjach ma związane ręce.

– Rzeczywiście idzie trudno i po grudzie, wiele pieniędzy się marnuje, trzeba to jasno powiedzieć, bo można było zrobić więcej, można było więcej uzyskać. Jednak mieszkańcy postawili na aktywne zarządzanie miasta i myślę, że tego nie żałują. Ludzie widzą ulice Sucharskiego, Żółkiewskiego, Klasztorną, za chwilę Nawojowską, Młyńską, 29 Listopada. Ludzie widzą zmiany i doceniają.

– Zaczyna Pan dzień od sprawdzenia, jaka konferencja prasowa się odbyła na Pańskiej temat i co, zdaniem opozycji, zrobił Pan źle? Bo zdaniem oponentów Pan wszystko do tej pory zrobił źle.

– No właśnie i to jest takie stanowisko, które nie jest konstruktywne. Na pewno większość mieszkańców Nowego Sącza patrzy konstruktywnie, nie jest nastawiona na to, żeby tylko burzyć i niszczyć i ja się do tej części zaliczam. Idziemy razem do przodu. Te osoby, które wszystko chcą zepsuć, to jest margines mieszkańców.

– Margines zwany większością w Radzie Miasta.

– Nie wierzę w to. Większość Rady Miasta to ludzie naprawdę oddani Nowemu Sączowi, którzy go kochają i patrzą pozytywnie. Gdyby nie byli terroryzowani to myślę, że po prostu mógłbym z nimi współpracować.

– Ale tu nie ma w co wierzyć albo nie wierzyć, tylko trzeba liczyć głosy. Pan jest raczej umysłem ścisłym i tu nie ma nic do tego wiara tylko matematyka, a konkretnie to liczenie do jedenastu.

– Tak, ale jak powiedziałem, to są często osoby przestraszane, steroryzowane, które dostają SMS-y od parlamentarzystów przypominające im, w jakiej partii są. Ale ja myślę, że pójdziemy dalej i dobro zwycięży. Tak zawsze się kończą dobre filmy i tak będzie w Nowym Sączu.

– Przywoływany tu Leszek Zegzda, powiedział również, że „prezydent został wybrany przez mieszkańców i tylko on może

Partnerzy wydania:



Moja wyborcza ulotka leży na biurku i przypomina, co mam zrobić

» Rozmawia Wojciech Molendowicz



FOT. ARCH. DTS

prorowadzić politykę w mieście”. Pan też tak patrzy na prezydenturę, że to powinien być autorski program?

– Dokładnie tak uważam. Przedstawiłem pewien program, który realizuję. Rozliczę się oczywiście kiedyś ze wszystkich obietnic wyborczych. U mnie na biurku leży cały czas moja ulotka wyborcza z tezami programowymi. Dzięki niej przypominam sobie, co obiecałem. Obiecałem pewne elementy, których zamierzam dotrzymać i dotrzymuję. Powiedziałem, że będzie basen nad Łubinką – jest basen nad Łubinką. Powiedziałem, że będziemy przyspieszać z remontami ulic i przyspieszamy.

– **Mniej więcej teraz wypada połowa kadencji. Co z tej ulotki wyborczej Panu wychodzi, a czego jeszcze nie udało się zrobić?**

– Jeszcze nie udało się zrealizować tematów związanych ze zdrowiem, ale jest to w sposób naturalny spowodowane sytuacją, w której jesteśmy. Obiecywałem i oczywiście zamierzam jeszcze wdrożyć rehabilitację dla mieszkańców Nowego Sącza, to jest element, który jest bardzo potrzebny w całym systemie ochrony zdrowia, który kuleje. Nie ma powszechnego dostępu do rehabilitacji wtedy, kiedy jest ona potrzebna. Terminy są bardzo długie. Obiecuję, że prędzej czy później miasto o to zadba.

– **A w kolejnej kampanii Pan wyjdzie z tą starą ulotką sprzed pięciu lat i pokaże „zrobiłem wszystko”? A jak Pan to zrobi jeszcze przed czasem, to Pan powie, że może sobie teraz posiedzieć i odpocząć?**

– Nie, oczywiście cały czas walczę o nowe inwestycje. Będziemy realizować punkt po punkcie. Obiecałem dwadzieścia pięć placów zabaw w Nowym Sączu i te dwadzieścia pięć placów w tej kadencji powstanie. Obiecałem rewitalizację Kocih Plant i zrewitalizujemy. Obiecałem inwestycje w infrastrukturę szkolną, robię to w Szkole Podstawowej nr 18, zrobię to w Zespole Szkół Ekonomicznych, robię to w Szkole Podstawowej nr 6, to się cały czas dzieje.

– **A czego się Panu na pewno nie udało zrobić przez te pięć lat? Są takie punkty, o których Pan już wie, że coś będzie niemożliwe?**

– Na pewno będzie trudny temat południowego mostu, który całkowicie odkorkowałby ulicę Węgierską.

– **A był na Pańskiej ulotce?**

– Pisałem generalnie o tym, że będziemy usprawniać komunikację i oczywiście jednym z kluczowych elementów jest most południowy. Cieszę się, że razem z panem marszałkiem oraz z wójtami Chelmcą i Podegrodzia podpisaliśmy porozumienie, ale protesty, które się tam pojawiły ze strony przedsiębiorców, powodują, że pewnie to będzie się przedłużało. Wbiecie pierwszej łopaty to nie będzie przyszłoroczny termin. Niestety, to są takie rzeczy, które się może nie udać. Inna sprawa, że gdyby było wsparcie parlamentarzyistów, można by było zrobić więcej. Mamy właściwie gotową obwodnicę wschodnią, wystarczy nacisnąć guzik i ją zrobić.

– **Za dwa i pół roku kiedy Pan wyciągnie tę swoją ulotkę, to konkurencja polityczna wyciągnie swoje argumenty i powie: „No dobrze, ale nie udało się obniżyć ceny wody”. Dziwnie to zabrzmiałoby, ale w Nowym Sączu woda jest ciągle elementem zapalnym.**

– Tak, nie mamy kontroli nad spółką Sąddeckie Wodociągi. Nie ma Nowy Sącz ani jednego członka w radzie nadzorczej, nie ma wpływu na politykę zarządu. Ale myślę, że prędzej czy później ta spółka wróci pod skrzydła Nowego Sącza i wtedy rzeczywiście przyjrzymy się kosztom i polityce. (...)

– **Dwa i pół roku do końca kadencji, zostaje Panu na uporządkowanie sprawy wysypiska śmieci. W studiu RTK padł kiedyś taki pomysł, iż w związku z tym, że wysypisko jest już po terminie użytkowania, jest przepełnione i dzieją się tam różne historie, o których ostatnio było głośno, najprościej by było wybudować**

międzygminną spalarnię śmieci. Poopera Pan takie rozwiązanie?

– Oczywiście. Rozmowy na ten temat się toczą, w Nowym Sączu byłaby potężna możliwość odbierania ciepła z takiej spalarni, co też jest bardzo ważne. Są pomysły zasilania na przykład basenów ciepłem z takiej spalarni i to jest ekologiczne rozwiązanie. Oczywiście mieszkańcy muszą akceptować ten plan, muszą być dobrze poinformowani, jakie są plusy i minusy całego przedsięwzięcia.

– **Ale jest taki plan? Pan chce wybudować spalarnię?**

– Jeżeli tylko będzie taka możliwość. Analizy studyjne i rozmowy toczą się. Wiem, że Gorlice są już dużo dalej zaawansowane w tych pracach, ale jak najbardziej jest to jedno z rozwiązań. Natomiast nie zgodzę się co do uporządkowania sprawy wysypiska. Wysypisko jest wysypiskiem, są na nim śmieci.

– **Ale ostatnio było dużo niezdrowych emocji związanych z wysypiskiem.**

– Wysypisko to jest chłopek do bicia. Można by było za chwilę mówić, że część autobusów w Nowym Sączu też jest podrapanych czy ma niewygodne fotele. Rzeczywiście pewnie tak jest w niektórych momentach.

– **Część autobusów mogła jeszcze całkiem niedawno zniknąć z ulic Nowego Sącza.**

– Tak, bo wiemy jak niekonstruktywnie zachowywali się radni. Także tutaj to jest już tylko polityka. Pannie redaktorze, mieszkańcy Nowego Sącza – jestem o tym głęboko przekonany – wiedzą, jaka jest prawda.

– **Tylko polityka czy aż polityka, bo na to, jak zostanie Pan oceniony na koniec kadencji, polityka będzie miała wpływ.**

– Niestety polityka, bo miasto to jest kwestia bardziej gospodarowania, administrowania, zarządzania i rozwoju. Tutaj nie powinna polityka wkraczać. Niestety część osób przenosi nam spory z Warszawy do Nowego Sącza, próbuje robić to samo, co robią w Warszawie. Na to mojej zgody nie ma. Mamy tu budować wspólnotę, podnosić jakość życia. To jest kwestia jakie mamy drogi, czy mamy doświetlone przejścia dla pieszych, czy mamy basen, czy wybudujemy lodowisko, czy nasze szkoły będą wyremontowane. I to jest zadanie prezydenta oraz miasta. Realizujemy program wyborczy, który wybrali mieszkańcy. Tutaj nie ma miejsca na politykowanie, to ma być dobre miejsce do życia i atrakcyjne dla tych, którzy tutaj przyjeżdżają. Taki jest mój cel.

– **Na tej ulotce sprzed dwóch i pół roku jest wpisany stadion Sandecji?**

– Tak, jest wpisany.

– **Wystarczy na jego wybudowanie dwa i pół roku?**

– Myślę, że tak. Oczywiście wszyscy, którzy znają troszeczkę zamówienia publiczne, wiedzą, jak to się odbywa. Zamówienie jest intratne, bo to jest 50 mln zł. 30 kwietnia mija drugi termin składania ofert (rozmo-wa miała miejsce 23 kwietnia – przyp. red.). W pierwszym KIO unieważni-ło całe postępowanie. Dwaj kandydaci – jak się okazało – złożyli oferty, które zostały przez KIO podważone. Mam nadzieję, że tym razem się tak nie stanie i będziemy mogli w maju wbić łopatę na terenie budowy. (...)

– **Wiąże Pan nadzieje z nadchodzącą perspektywą finansową, z unijnym funduszem odbudowy?**

– To, co w tej chwili jest procedowane w Warszawie, a to co mają dostać obszary funkcjonalne, to są dwie odrębne sprawy. Z tego co rozmawiałem z panem marszałkiem Kozłowskim, alokacja ma być między 8–20 procent dla regionalnych struktur czyli to będzie w perspektywie siedmiu lat około 180 mln euro. Zakładam, że około 20 mln zostanie z tego nasz obszar, czyli to będzie niebagatelna kwota 100 mln zł jednak rozłożona na cały ten okres finansowania. Możemy wtedy wpisać w strategię wydatkowanie tych środków. Mam nadzieję, że – kolokwialnie mówiąc – załatwimy chociaż jeden, dwa ważne tematy dla całego regionu. Dla mnie tutaj na pierwszym miejscu jest kwestia zlikwidowania źródeł ciepła typu węglowego i całkowite przejście albo na gaz, pompy ciepła albo na fotowoltaikę, czyli na wykorzystanie innych źródeł niż węgiel i paliwo stałe. Mam nadzieję, że to moje stanowisko przekona również pozostałych włodarzy z regionu, bo oczywiście cały czas dyskutujemy. Jest także kwestia gospodarki śmieciowej, jest kwestia transportu. (...)

– **Jakby Pan określił swoje obecne relacje z marszałkiem Witoldem Kozłowskim?**

– Znam pana marszałka – dokładnie ostatnio liczyłem – 24, a niedługo będzie 25 lat. Współpracowaliśmy wtedy jeszcze w ramach Akcji Wyborczej Solidarność, działaliśmy wspólnie, więc znamy się bardzo długo. Wiadomo, że pan marszałek jest bardziej nastawiony na działania polityczne, ja jestem samorządowcem i chcę działać dla społeczności lokalnej.

– **Słowo „polityka” padło już dzisiaj kilka razy.**

– No tak, to jest polityka, natomiast ja nie chcę w polityce dłużej uczestniczyć. Skupiam się na Nowym Sączu, pracy dla mieszkańców i dla tych, którzy chcieliby tutaj przyjechać. (...)

WYKORZYSTANO FRAGMENTY ROZMOWY Z REGIONALNEJ TELEWIZJI KABLOWEJ. ROZMOWA PRZEPROWADZONA 23 KWIEŹNIA. CAŁY WYWIAD PRZECZYTAJ NA DTS24:





Za nami półmetek mojej drugiej kadencji jako burmistrza Gorlic. Niezmiennie był to dla mnie czas wyjątkowej pracy na rzecz naszego miasta, choć ostatni rok był inny, trudniejszy niż poprzednie. Pandemia wpłynęła nie tylko na życie społeczne, ale także na gospodarkę, stawiając przed nami nowe wyzwania.

Na miarę możliwości samorządu wspieraliśmy przedsiębiorców i dbaliśmy o bezpieczeństwo mieszkańców. Doprowadziliśmy do rozbrajania tykającej bomby ekologicznej – trwa wywóz nielegalnie składowanych odpadów na terenie byłej rafinerii. Teraz ze spokojem o zdrowie i życie gorliczan, możemy skupić się na dalszym rozwoju. Dzięki staraniom miasta, które skutkowały pozyskaniem środków zewnętrznych na ten cel, nie zwolniły inwestycje w mieście. Minione lata stały pod znakiem wielu realizacji – zbudowaliśmy i wyremontowaliśmy kilometry dróg i chodników. Powstaje nowe oświetlenie, a także miejsca rekreacji i pamięci. Korzystając z okazji, pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju naszego Miasta – Pani Poseł na Sejm Barbarze Bartuś, Wojewodzie Małopolskiemu, Marszałkowi Województwa Małopolskiego, Radnej Województwa Małopolskiego Pani Jadwidze Wójtowicz, Radnym Rady Miasta Gorlice, kierownikom i pracownikom urzędu, jednostek organizacyjnych, pomocniczych oraz miejskich spółek, za dobrą, owocną współpracę. Za okazane wsparcie szczególnie wdzięczny jestem gorliczanom i każdemu, komu na sercu leżą sprawy naszego miasta.

INWESTYCJE

W ramach poprawy infrastruktury drogowej, konsekwentnie realizujemy kolejne zadania. Do większych remontów ostatnich lat należą modernizacje ulic Hallera, Kopernika, Stróżowskiej, Kromera, Niepodległości, Orzeszkowej oraz Kochanowskiego. W ubiegłym roku powstał łącznik ul. Stróżowskiej i Korczaka. Dzięki przebudowie ul. Jagielly, wygodniej dotrzemy do biblioteki i na pocztę, a remontowi ul. Karwacjanów, na cmentarz. Widać już efekty prac na ul. Łokietka, która przechodzi gruntowną modernizację. Od początku borykam się z konsekwencjami nierzetelnie wykonanych prac rewitalizacyjnych Starówki. W końcu udało się rozwiązać problem wybojów i nierówności w centrum Gorlic – niedawno zakończyła się przebudowa ul. Mickiewicza i Stróżowskiej.

Miasto Gorlice aktywnie i z sukcesem poszukuje środków zewnętrznych na modernizację i remonty dróg. Dofinansowania otrzymaliśmy m.in. z Państwowego Funduszu Celowego czy Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, z którego, chociażby w kwietniu br. miasto otrzymało promesę na remont ul. Sportowej.

NA PÓŁMETKU DRUGIEJ KADENCJI

Zakończona została także jedna z największych inwestycji w historii gorlickiego MPGK, czyli przebudowa sieci ciepłowniczej, która pochłonęła 7 milionów złotych. Na jej realizację miasto również pozyskało fundusze zewnętrzne – 50% dofinansowania. Dzięki inwestycji wykonane w starej technologii rury, zastąpione zostały nowoczesnymi, preizolowanymi. Z krajobrazu Gorlic raz na zawsze zniknęły szpecące rury przy ul. Bieckiej.

Trwa termomodernizacja 9 obiektów na terenie Gorlic. Środki na dofinansowanie tej inwestycji w 60% pozyskane zostały poprzez Związek Gmin Ziemi Gorlickiej z Regionalnego Programu Operacyjnego Woj. Małopolskiego. Podjęliśmy także pierwsze kroki w stronę termomodernizacji gorlickiego Ratusza – ruszyły procedury przetargowe związane z zadaniem.

Zakończył się również długo wyczekiwany remont kapliczki na Zawodziu. Prace renowacyjne przeprowadzone zostały kompleksowo. To niezwykle ważne dla historii Gorlic i całego świata miejsce, nareszcie odzyskało swój należyty blask!

Nie zapominamy także o pieszych i rowerzystach! Konsekwentnie oświetlane są ulice, remontowane i budowane kolejne kilometry chodników. Stale rozwijamy infrastrukturę rowerową – rowerzyści korzystać mogą ze ścieżek rowerowych przy ul. Bieckiej, Solidarności, Michalusa, Chopina, Batorego i Kochanowskiego. Najmłodszy chętnie korzystają natomiast z Miasteczka Ruchu Drogowego. Niebawem rozpocznie się także realizacja zwiędzkiego w ubiegłorocznym Budżecie Obywatelskim zadania – budowa singletrucku na Górze Cmentarnej!

Trwa remont dwóch ważnych dla miasta obiektów – budynku „Sokoła” oraz Krytej Pływalni FALA! Dzięki temu, jeden z najpiękniejszych i najbardziej charakterystycznych budynków – historyczna siedziba Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – odzyska swój blask i dawną funkcję, a pływalnia stanie się nowoczesnym i funkcjonalnym obiektem, który posłuży gorliczanom kolejne lata!

Miasto od lat dba także o ekologię. 5 milionów złotych, które pozyskał Klastr Energii „Biała – Ropa”, to kolejny krok w kierunku czystego powietrza w naszym powiecie. Środki przeznaczone są na wymianę pieców, panele fotowoltaiczne, kolektory słoneczne czy pompy ciepła. Warto przypomnieć, że w ostatnim czasie wymieniony został też tabor autobusowy, na przyjaźniejszy środowisku i zwiększona została częstotliwość kursów – to nowa jakość w gorlickim MZK.



EDUKACJA

1 września 2016 r., uruchomiliśmy tak bardzo potrzebny żłobek miejski, co było możliwe dzięki uzyskaniu dotacji z programu „Maluch”. Dzięki kolejnemu

dofinansowaniu w 2018 r., obiekt został rozbudowany. Ciągłe poszerzamy ofertę edukacyjną i sportową dla dzieci, uczestnicząc w projektach nauki pływania, czy jazdy na nartach. Utworzyliśmy Szkolny Młodzieżowy Ośrodek Koszykówki. Zmodernizowane zostały przyszkolne boiska.

Z dofinansowania od Wojewody Małopolskiego zakupione zostały dotykowe monitory interaktywne dla szkół podstawowych, a dzięki dofinansowaniu z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, budynek MZS nr 3 zostanie dostosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

KULTURA I PROMOCJA

Ostatnie półtora roku to epidemia dyktowała nam warunki – ze względu na obustronnie, większość cyklicznych imprez się nie odbyła. Promocja jednak nie zwalnia! W ubiegłym roku zorganizowane zostało wyjątkowe wydarzenie – Park Miejski rozświetliły setki świateł w ramach spektaklu „Światło z Ziemi”. Na organizację tego niezwykle show, miasto pozyskało środki w ramach Programu Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020. W ramach tego samego projektu zrealizowano też nietuzinkowy materiał na bijącym rekordy popularności kanale YouTube „Historia Bez Cenzury”. Dwukrotnie gościliśmy także Ryana Socacha – znanego amerykańskiego dziennikarza i youtubera, który realizował anglojęzyczne materiały poświęcone Gorlicom i atrakcjom turystycznym regionu.

W ramach środków pozyskanych z MSZ przeprowadzono szereg działań mających na celu upamiętnienie społeczności żydowskiej naszego miasta, z których najważniejsza była budowa wyjątkowego pomnika – Siduru Przechodniów, usytuowanego przed cmentarzem żydowskim. Na pomniku umieszczone zostały odrestaurowane macewy, wydobyte kilka lat temu z dawnego budynku straży.

Miasto z sukcesem prowadziło kampanie aktywizujące mieszkańców – „Miasto Światła na wakacjach”, w ramach której podróźni mogli zabrać ze sobą flagę z logo, czy ozdobić swoje tablice rejestracyjne dedykowanymi ramkami.

Mam nadzieję, że już niebawem sytuacja wróci do normy i będziemy mogli spotkać się na tradycyjnych i nowych wydarzeniach kulturalno-rozrywkowych.



NAGRODY

Liczne działania miasta zostały zauważone i docenione – tylko w zeszłym roku jako burmistrz znalazłem się na 6 miejscu w Rankingu Dziennika Gazety Prawnej w kategorii najlepszy Włodarz – miasta do 100 tys. mieszkańców. To dla mnie wielkie wyróżnienie, ale także motywacja do dalszego działania! W tym samym rankingu, w 2020 roku, nasze miasto zdobyło

I miejsce i tytuł Medialna Perła Samorządu – za kampanię komunikacyjną „Gorlice Miasto Światła”, a w tegorocznej edycji Gorlice zostały wyróżnione w kategorii Lider Komunikacji i Promocji w obszarze komunikacji społecznej, za kampanię „Bądź jak Ignacy”.

Dzięki Waszym głosom Gorlice zdobyły III miejsce w konkursie Turystyczne Skarby Małopolski w kategorii „Miejsce z klimatem”. W kategorii Dzieje się – wyjątkowe wydarzenia turystyczne zwyciężył Festiwal "4 Strony Karpat".

Kolejny sukces to drugie miejsce w głównej kategorii w plebiscycie „Ocena Aktywności Gmin Subregionu Sądeckiego”.

Miasto zostało także odznaczone „Znakiem Jakości Ekonomii Społecznej i Solidarnej 2020” Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Kapituła przyznała nam I miejsce w kategorii „Społecznie odpowiedzialny samorząd.”



PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Plany miasta są niezmiennie ambitne! Nie zamierzamy zwalniać tempa. W najbliższym czasie zrealizowane zostaną kolejne inwestycje.

W ramach Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, pozyskaliśmy środki zewnętrzne w wysokości 6 840 000 zł na zadanie lodowiska i kortów tenisowych, nowe ogrodzenie stadionu oraz nowe boisko piłkarskie!

Prawie 8 milionów złotych zostanie przeznaczone na gruntowną rewitalizację Gorlickiego Centrum Kultury! Miasto Gorlice na to przedsięwzięcie pozyskało dofinansowanie w wysokości 75% kosztów kwalifikowanych z RPO WM!

Na pewno dla wszystkich kierowców dobrą informacją będzie przebudowa mocno obciążonego skrzyżowania na Zawodziu. GDDKiA ujęła w swoich planach budowę ronda turbinowego w ciągu DK 28, które znacząco upłynni ruch. Wciąż za priorytet stawiamy sobie budowę nowej drogi z mostem, która połączy Zawodzie z ul. Stróżowską.

Jednym z bardzo ambitnych planów jest budowa Muzeum I Wojny Światowej w Gorlicach. Podjęliśmy już pierwsze kroki w tym kierunku – odkupione zostały działki przy cmentarzu i opracowana została wizja artystyczna. Wierzmy, że przy wsparciu lokalnych parlamentarzystów, uda się zrealizować te plany!

Praca na rzecz miasta to spore wyzwanie i odpowiedzialność, ale także wielki zaszczyt.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy mi zaufali i poparli mnie swoim głosem podczas wyborów, powierzając mi drugi raz z rzędu zaszczytny urząd burmistrza.

RAFAŁ KUKŁA, BURMISTRZ MIASTA GORLICE



Sukcesy i porażki sęddeckich włodarzy

Właśnie mija połowa pięcioletniej kadencji włodarzy naszych powiatów, miast czy gmin. To dobry moment, żeby przypomnieć o obietnicach przedwyborczych i powiedzieć: sprawdzamy. Staroście powiatu nowosądeckiego oraz 16 włodarzom sęddeckich miast i gmin zadaliśmy to samo pytanie: Jakie trzy sukcesy i trzy porażki mogą wskazać na półmetku swojej działalności w tej kadencji. Zachęcamy do lektury i porównania z wyborczymi ulotkami.

Powiat nowosądecki Starosta Marek Kwiatkowski

Sukcesy

Restrukturyzacja Sąddeckiego Pogotowia Ratunkowego. Został wprowadzony Plan naprawczy, dzięki czemu dokonano m.in. remontów w podstacjach Pogotowia i zakupu niezbędnego sprzętu. Pozyśleliśmy także aż siedem nowoczesnych ambulansów wyposażonych w sprzęt medyczny, dzięki czemu znacznie został odnowiony stary tabor samochodowy Pogotowia. To bardzo ważne, bo przecież ten sprzęt służy do ratowania zdrowia i życia ludzkiego. Było to widoczne szczególnie w czasie pandemii.



Rozpoczęcie budowy Powiatowego Centrum Sportu w Marcinkowicach. W jego skład wejdą: hala sportowa z zapleczem i strzelnicą (zakończenie prac zaplanowano na czerwiec 2022 r.) oraz zewnętrzny kompleks sportowy z boiskiem, kortem tenisowym, bieżnią, miejscem do rzutu oszczepem, pchnięcia kulą i basenem. Powiatowe Centrum Sportu będzie dostępne zarówno dla uczniów Zespołu Szkół w Marcinkowicach, zawodników, jak i mieszkańców Sąddeckiej. Hala będzie obiektem pełnowymiarowym, z widownią mieszczącą ok. 200 osób. Dodatkowo zaplanowano strefę strzelniczą. Obok hali znajdzie się parking. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Hala zapewni możliwość gry w piłkę nożną halową, piłkę ręczną (z boiskiem o wym. 20x40 m), koszykówkę (pole gry 15x28 m) oraz siatkówkę (możliwość wydzielienia trzech niezależnych pól treningowych o wym. 9x18 m). Koszt inwestycji to około 20 mln zł. Powiat pozyskał dofinansowanie na ten cel w wysokości 15,3 mln zł.

Budowa 64 kilometrów dróg, 11 km chodników i sześciu mostów, co znacznie poprawiło bezpieczeństwo mieszkańców Sąddeckiej i turystów. Dzięki staraniom władz Powiatu, pozyskano dofinansowanie do tych inwestycji w wysokości ok. 60 proc. W niewralgicznych miejscach pojawia się jeszcze w tym roku 36 specjalnie doświetlone przejścia dla pieszych.

Niepowodzenia

Porażką była konieczność zapłacenia w ubiegłym roku należności w wysokości 2 milionów 962 tysięcy 677,44 złotych przez Powiat Nowosądecki. Sprawa dotyczy poprzedniej kadencji i ówczesnego Zarządu Powiatu (2014 – 2018). Chodzi o nieudzielenie gwarancji zapłaty wykonawcy inwestycji „Rozbudowa istniejącego budynku oświatowego o salę gimnastyczną z zapleczem oraz przebudowę i nadbudowę przedmiotowego budynku z przeznaczeniem na Liceum Ogólnokształcące w Grybowie wraz z infrastrukturą techniczną (...)”, co skutkowało niekorzystnym dla Powiatu wyrokiem sądu.

(RED)

Gmina Chelmeć Wójt Bernard Stawiarski

Sukcesy

Myślę, że największym sukcesem w gminie Chelmeć jest to, że systematycznie z roku na rok przybywa jej mieszkańców. W czerwcu 2021 r. przekroczyliśmy 29 tys., co jest oznaką, że życie w naszej gminie ma swoje plusy. Wpływ na to mają na pewno niskie podatki, rozbudowana sieć szkół i przedszkoli, infrastruktura wodociągowa-kanalizacyjna, dobry stan dróg, szeroki wybór infrastruktury rekreacyjnej i sportowej, a także maksymalnie szybkie zmiany w miejscowym planie

Partnerzy wydania:



zagospodarowania przestrzennego, po to właśnie, by ułatwić budowę domów.

Kolejnym sukcesem połowy tej kadencji jest pozyskanie łącznie blisko 12 mln zł z Funduszu Inwestycji Lokalnych na przygotowane już inwestycje gminne, w tym m.in. na dokończenie budowy Astro Centrum Chelmeć oraz rozbudowę infrastruktury rekreacyjno-sportowej. Środki te będziemy wydawać już od przyszłego roku.

Sukcesem jest również przygotowywanie dokumentacji do realizacji dużych inwestycji drogowych w gminie Chelmeć, tj. „Budowa obwodnicy wraz z mostem na Piramowicza” jak i „Budowa łącznika pomiędzy obwodnicami”. Szkoda jedynie, że termin ich realizacji został tak daleko odsunięty w czasie, tj. od 2024 r. Na pewno jednak dużym plusem jest to, że zostały one wpisane do programów krajowego i wojewódzkiego przez instytucje je realizujące.

Niepowodzenia

Główną porażką jest właśnie odsunięcie w czasie budowy obwodnicy Chelmeć, chociaż wszyscy chcielibyśmy, aby powstała one zgodnie z wcześniejszymi planami, to jest do roku 2023.

Kolejną przykrą sprawą z połowy tej kadencji jest fakt, że Rada Gminy Chelmeć nie może pracować w sposób stabilny, a to z powodu prowokowanych przez jednego radnego kłótni. Nie służy to realizacji celów strategicznych gminy. Mam jednak nadzieję, że w kolejnej połowie kadencji ten stan rzeczy się poprawi i wszyscy skupią się na pracy na rzecz mieszkańców.

Ostatnim problemem, który dostrzegam w tej kadencji, jest schodzenie polityki na najniższy stopień samorządu. W gminach nie powinno być polityki, bo samorząd ma służyć realizacji zadań dla mieszkańców, nie zaś dla celów politycznych.

(AM)

Gmina Gródek nad Dunajcem Wójt Józef Tobiasz

Sukcesy

Większość zaplanowanych prac udało nam się wykonać. Najważniejsze przedsięwzięcie, w którym gmina jest partnerem, to prace przy drodze wojewódzkiej nr 975. Jest to inwestycja trzyetapowa i część prac została już wykonana. To jest chyba największe osiągnięcie, bo zabiegałem o to siedem lat i w końcu się udało. Jesteśmy partnerem i mamy swój wkład w oświetlenie, chodniki.

Drugim sukcesem jest wybudowanie stadionu dla klubu UKS Staszówka Jelna w Siennej. Niewiele gmin może poszczycić się pełnowymiarowym stadionem piłkarskim w tak urokliwym miejscu. Udało nam się zdobyć teren, wykonaliśmy projekt, koncepcję i obiekt został niedawno oddany do użytku.

Trzecią istotną inwestycją jest świetlica środowiskowa z pozyskanych środków unijnych w Jelnej, a przy tym rozbudowa remizy OSP, dzięki czemu powstało centrum społeczno-kulturalne.

Niepowodzenia

Niepowodzeniem na pewno jest sprawa opracowania nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz planu zagospodarowania przestrzennego dla całej gminy (procedura trwa już pięć lat.) Nie jest to nasza wina. Opóźnienia spowodowały względy proceduralne. W trakcie prac inne instytucje takie jak



Wody Polskie czy Państwowy Instytut Geologiczny zmieniały swoje mapy i my w związku z tym musieliśmy nałożyć zmiany do naszych dokumentów planistycznych. Mieszkańcy oczekują na plan w związku ze swoimi planami budowlanymi, inwestorzy na możliwość rozwijania swoich przedsiębiorstw.

Kłopotem niewątpliwie jest brak bezpłatnego dostępu do Jeziora Rożnowskiego dla turystów i mieszkańców. Na niewystarczające wykorzystanie tego potencjału wpływa brak ogólnodostępnej i bezpiecznej infrastruktury turystycznej, co przekłada się bezpośrednio na brak wzrostu ruchu turystycznego lub też na niewystarczające wykorzystanie tego potencjału. Tereny te niestety nie należą do Gminy. Ich właścicielem jest Skarb Państwa.

Trzecie niepowodzenie to sprawa zanieczyszczenia samego jeziora. Sprawa ta powinna być uregulowana raz na zawsze na szczeblu centralnym. Czynimy w tym kierunku starania od lat. Niestety ze smutkiem przyznaję – bez efektu.

(KNB)

Miasto Grybów Burmistrz Paweł Fyda

Sukcesy

To oczywiście inwestycje, a raczej zadania inwestycyjne, które są jednymi z elementów życia społecznego. Pomimo ciężkiego okresu roku ubiegłego, zgodnie z planem zakończone zostały prace dla dwóch poważnych zadań. Pierwsze z nich, to zadanie dotyczące rozbudowy mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków RÓWNIE dla miasta Grybów.

Drugie, to remont generalny zabytkowego budynku dawnego Kina Biała mieszczącego się przy ulicy Kościuszki w Grybowie. W roku poprzednim zakończony został pierwszy etap, czyli roboty budowlane. Dzięki tym pracom obiekt, w którym obecnie będzie się mieścić siedziba Miejskiego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Edukacji, zmienił się nie do poznania. Przed nami drugi etap, jakim jest wyposażenie obiektu w sprzęt kinotechniczny, oraz wyposażenie do kilku pracowni rękodzieła.

W roku bieżącym miasto Grybów przystąpi do zadania jakim jest rozbudowa Szkoły Podstawowej Nr 2 w Osiedlu Biała Wyżna w Grybowie wraz z budową sali gimnastycznej. Kolejne zadanie dotyczy zakupu budynku po byłym Liceum Ogólnokształcącym mieszczącym się w Rynku w Grybowie. Ważnym jest, że po wielu, wielu latach, budynek ten z powrotem wrócił w ręce miasta Grybów i zasilil zasób mienia komunalnego naszego miasta. W budżecie na rok 2021 zostało ujęte także zadanie inwestycyjne jakim jest budowa sieci wodociągowej i sieci kanalizacyjnej na terenie miasta Grybów.

Niepowodzenia

Zdecydowanie sytuacja, w której chyba wszyscy się znaleźliśmy. Mowa oczywiście o pandemii i ograniczeniach z tym związanych. Pomimo najszerszych chęci, wiele wydarzeń, sportowo-rekreacyjnych oraz kulturalnych musiało zostać odwołane. W roku ubiegłym odwołane zostały także wszystkie zebrania osiedlowe oraz wspólnotowe, w których udział biorą mieszkańcy. Odwołane zostały także wszystkie wydarzenia kulturalne, w tym także Dni Miasta pn. Jesień Grybowska. Niemniej jednak, pomimo ograniczeń, zorganizowana została wspaniała akcja szycia maseczek dla mieszkańców miasta Grybów.

DOKOŃCZENIE STRONA 12



DOKOŃCZENIE ZE STRONY 11

Kolejnym niepowodzeniem minionego okresu jest ciągły brak pozytywnego rozstrzygnięcia postępowania przetargowego dotyczącego realizacji zadania związanego z wyposażeniem w sprzęt kinotechniczny i audiowizualny budynku Miejskiego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Edukacji, czyli dawnego Kina Biała w Grybowie. Proszę mi wierzyć, chciałbym, żeby było to jak najszybciej i abyśmy mogli oddać zrewitalizowany obiekt do użytku publicznego. Przed nami kolejne postępowania przetargowe, które najprawdopodobniej zostaną ogłoszone w pierwszym tygodniu miesiąca czerwca. **(NS)**

Gmina Grybów Wójt Jacek Migacz

Sukcesy

Uważam, że na półmetku kadencji można użyć stwierdzenia, iż jest ona niezwykle dynamiczna. Wzrost budżetu z kwoty 142 mln złotych, w tym na wydatki inwestycyjne 22 mln zł w roku 2019 do 177 mln, w tym na wydatki inwestycyjne 38 mln zł w 2021, przełożył się na realizację wielu istotnych zamierzeń oraz inwestycji służących wzrostowi standardu życia mieszkańców gminy oraz jej zrównoważonemu rozwojowi. Dlatego też priorytetem były inwestycje związane z ochroną środowiska, bazą oświatową oraz sportowo-rekreacyjną. Ponadto planując wydatki na inwestycje nie zapominałem o rozbudowie infrastruktury drogowej oraz komunalnej, celem poprawy jakości usług świadczonych mieszkańcom. Ogromnym sukcesem jest budowa kanalizacji oraz wodociągów na terenie gminy o łącznej dł. ok. 130 km. W roku bieżącym oddamy do użytku nowo wybudowane sale gimnastyczne przy Szkole Podstawowej w Binczarowej oraz Polnej.

W ciągu 2,5 roku znacznie zwiększono wydatki na zabezpieczenie bojowe Ochotniczych Straży Pożarnych. 16 jednostek OSP z terenu gminy zostało wyposażone w specjalistyczny sprzęt ratowniczo-gaśniczy. Zakupiono m.in. cztery samochody pożarnicze, co w znacznym stopniu przyczyniło się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Pomimo panującej pandemii realizowaliśmy wszystkie zadania związane z obsługą obywateli, w tym zadania niezbędne do zapewnienia pomocy obywatelom w zakresie niezbędnych potrzeb życiowych.

Niepowodzenia

Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że dwukrotnie nie udało się uzyskać dofinansowania na budowę kompleksu sportowego we Floryncie, w związku z czym w roku bieżącym ponownie został złożony wniosek o dofinansowanie.

Ponadto panująca pandemia przyczyniła się do zawieszenia działalności kulturalnej na terenie gminy. Mam nadzieję, że bieżący rok umożliwi przeprowadzenie szeregu zaplanowanych imprez kulturalnych i sportowych, mających ogromny wpływ na integrację oraz aktywne spędzanie wolnego czasu przez mieszkańców gminy.

(NS)

Gmina Kamionka Wielka Wójt Andrzej Stanek

Sukcesy

Najważniejsze przedsięwzięcia, które udało się zrealizować na półmetku tej kadencji w gminie Kamionka Wielka, to przed wszystkim zadania związane z poprawą infrastruktury drogowej oraz bezpieczeństwem mieszkańców. Wyremontowano przeszło 16 km dróg gminnych. Remont wykonano zarówno ze środków własnych, jak również na ten cel pozyskano dofinansowanie ze środków zewnętrznych w wysokości

ponad 2,2 mln zł. Dodatkowo zrealizowano inwestycję przy współpracy gminy Kamionka Wielka Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Sączu związaną z budową chodników: w ciągu drogi powiatowej 1576 K Nowy Sącz – Florynka na terenie miejscowości Kamionka Mała, w miejscowości Królowa Polska – w ciągu drogi powiatowej nr 1576 K Nowy Sącz-Florynka, w miejscowości Kamionka Wielka w ciągu drogi powiatowej nr 1577 K Kamionka Wielka – Kamionka Wielka.

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem, które zrealizowano, było pozyskanie przeszło 5,5 mln zł na budowę nowej Szkoły Podstawowej w Boguszy. Dodam, że o potrzebie stworzenia lepszych warunków nauki w szkole w Boguszy mówiło się od lat. Nareszcie zatem udało się pozyskać środki na ten cel.

Wykonano również stabilizację osuwisk zagrażających infrastrukturze komunalnej oraz budynkom mieszkalnym pn. „Homontówka – Ziobroskówka” oraz „Popielówka”. Koszt przedsięwzięcia – przeszło 4 mln 631 tys. zł.

Niepowodzenia

Niestety, przesunęła się realizacja zakończenia budowy kanalizacji sanitarnej w Mystkowie. Gmina pozyskała środki na ten cel z POiŚ. Wykonawca, z uwagi na zaistniałą sytuację epidemiologiczną, wystąpił o przesunięcie terminu zakończenia zadania.

Musieliśmy też odwołać wpisane w kalendarz imprezy kulturalne gminy Kamionka Wielka, zaplanowane wydarzenia kulturalno-artystyczne takie jak „Lato w Dolinie Kamionki”, gminny konkurs „Lachowskie godonie” czy „Prezentacje Artystyczne Szkół”.

(EŚS)

Gmina Korzenna Wójt Leszek Skowron

Sukcesy

Powody do satysfakcji daje zakończona już budowa hali sportowo-widowskowej w Korzennej. Obiekt z pełnowymiarowym boiskiem, trybunami na kilkaset miejsc, zapleczem z szatniami, magazynami i pomieszczeniami pod działalność gastronomiczną otwiera nowe możliwości, jeśli chodzi o zagospodarowanie czasu wolnego i realizację sportowych pasji.

Podobny skutek mieć będzie także kryty basen, którego budowa idzie już pełną parą. Z pewnością wzbogaci ofertę rekreacyjną gminy, ale także umożliwi naukę pływania większej liczbie dzieci, które do tej pory musiały korzystać z obiektów w innych gminach.

Efektywnie zabiegaliśmy także o pomoc z budżetu państwa, dzięki czemu możemy oddawać do użytku lub rozpoczynać modernizację kolejnych dróg gminnych, które niezmiennie są jednym z naszych inwestycyjnych priorytetów. Wsparcie finansowe z zewnątrz umożliwiło również rozpoczęcie modernizacji i rozbudowy budynku urzędu gminy tak, by był dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych i spełniał wymagania sanitarne na wypadek nadzwyczajnych okoliczności takich jak przeżywana od roku pandemia.

Niepowodzenia

O niepowodzenia lepiej byłoby zapytać mieszkańców, zwłaszcza tych szczególnie krytycznie nastawionych do samorządowych władz. Z mojego punktu widzenia krytyczna analiza dotychczasowych dokonań powinna być powiązana z analizą realizacji przyjmowanych przez Radę Gminy uchwał budżetowych. Jak dotąd pod tym względem powodów do niepokoju nie ma, bo mimo pandemii udaje się realizować przyjęte plany.

Można by sobie pewnie życzyć szybszego tempa realizacji kolejnego etapu budowy sieci kanalizacyjnej, ale to wymaga uzgodnień z ościenną gminą i pomocy finansowej z zewnątrz, więc nie jest w pełni zależne od nas. W dalszym ciągu mamy też spore potrzeby, jeśli chodzi o budowę chodników, zwłaszcza przy drogach powiatowych. Współpracujemy w tej sprawie z władzami starostwa.

Jeśli miałbym wskazać niepowodzenie, to jednak raczej nie w związku z inwestycjami, ale bardziej w sferze relacji społecznych. Przykro mi, że nie udało się zachęcić do współpracy OSP Korzenna, ale nie mam wpływu na to, że przedstawiona przeze mnie kolejna propozycja, zmierzająca do nowego otwarcia, została odrzucona.

(KNB)

Gmina Krynica-Zdrój Burmistrz Piotr Ryba

Sukcesy

Za największy sukces półmetka swojej uważam rewitalizację Deptaka. Na realizowaną inwestycję wydano już blisko 40 mln zł. Nowy kształt zyskał Park im. M. Dukiet, Polana Janówka i Bulwary Dietla. W ramach zadania odnawiana jest płyta główna.

Drugim sukcesem jest rewitalizacja Parku Słotwińskiego w uzdrowisku, gdzie powstała tężnia solankowa. Inwestycja kosztowała milion złotych.

Kolejnym sukcesem z pewnością jest budowa dróg i ścieżek rowerowych, które powstały w ciągu tych dwóch i pół roku. Za chwilę ruszy budowa tzw. Ogrodów Żywiołów. Zadanie warte 5 mln zł, obejmujące zagospodarowanie pięciu hektarów łąk na południowo-zachodnim zboczu Góry Parkowej, powinno zakończyć się jeszcze w tym roku.

Niepowodzenia

Za największe uważam biurokrację. Przychodząc do urzędu, na dzień dobry musiałem zwrócić pieniądze na rewitalizację Góry Parkowej, bo dokumenty użyte do uzyskania unijnego dofinansowania były sfalszowane i umowa musiała zostać rozwiązana.

Za ogromną przeszkodę w realizowaniu zadań gminy uważam również obecną sytuację pandemiczną, która czyniąc ruch turystyczny niemożliwym, ograniczyła możliwości zarobkowe gminy.

(KGK)

Gmina Łabowa Wójt Marta Słaby

Sukcesy

Co roku robię sobie taki samorządowy rachunek sumienia. Ostatnio wzięłam do ręki... moją wyborczą ulotkę z programem. Okazało się, że 90 proc. programu zostało lub jest obecnie realizowane. Nie spoczywam jednak na laurach, wręcz przeciwnie – to mnie mobilizuje, aby oprócz obiecanych podczas wyborów rzeczy, starać się zrobić więcej i jeszcze więcej dla gminy Łabowa.

Mamy wysoką skuteczność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, praktycznie każdy złożony przez nas projekt jest pozytywnie oceniany. Tylko w tym roku udało się nam pozyskać blisko 3,5 mln dotacji zewnętrznych, z czego wkład własny gminy Łabowa wyniesie niespełna 9,5 proc.

Dzięki ciężkiej pracy i rzetelności, słowa „Gmina Łabowa” oraz „Marta Słaby” zaczynają otwierać wiele drzwi. Jesteśmy postrzegani jako wiarygodny partner, z którym warto współpracować, a w pewnych kwestiach nawet jako lider. To cieszy, bo zależało nam na przywróceniu świadomości, że w Małopolsce jest taka gmina jak Łabowa.

Niepowodzenia

Niższe wpływy z podatków. Duża część mieszkańców pracuje w branży związanej z turystyką, pandemia koronawirusa spowodowała zaburzenia na rynku pracy oraz zmniejszoną liczbę turystów. To wszystko negatywnie odbija się na finansach gminy.

Nasz budżet po raz pierwszy przekroczy 40 mln, co jest bez wątpienia sukcesem, jednak ciągle oglądamy każdą



Partnerzy wydania:





złotówkę, ponieważ mamy mało środków na inwestycje i wkład własny do projektów. Mamy pomysły, mamy możliwości pozyskania dofinansowania, jednak najczęściej zadawanym pytaniem jest, czy stać nas na dołożenie 15-25 proc. z budżetu gminy.

Jako trzecią porażkę podałabym fakt, że doba ma tylko 24 godziny.

(AM)

Gmina Łącko Wójt Jan Dziedzina

Sukcesy

Do największych sukcesów, na półmetku trwającej kadencji, możemy zaliczyć uruchomienie największego w historii gminy Łącko programu inwestycji (wartość obecnie realizowanych zadań to ponad 50 mln zł), który obejmuje m. in. takie zadania jak: budowa Centrum Kultury i Edukacji Muzycznej w Łącku; budowa dwóch oczyszczalni ścieków – zakończonej w Łącku i trwającej budowy w Jazowsku, kanalizacji i wodociągu w Kadczy; rozbudowa Szkoły Podstawowej w Maszkowicach wraz z budową sali gimnastycznej; budowa Budynku Wielofunkcyjnego w Obidzy; budowa wieży widokowej na Górze Modyń; rozbudowa strefy rekreacji nad Dunajcem w Łącku – zagospodarowanie terenu wzdłuż ścieżek pieszo-rowerowych, przy których powstały wiaty wraz z grillowiskiem, dwie „siłownie pod chmurką”, plac zabaw, urządzenia Parku Street Workout, a także tor rowerowy typu Pumptrack.



Niepowodzenia

Niestety, panująca pandemia COVID-19 zweryfikowała również wiele działań i musieliśmy zrezygnować z szeregu wydarzeń cieszących się ogromną popularnością. Po raz pierwszy, od stanu wojennego, nie odbyło się Święto Kwitnącej Jabłoni. Z tego samego powodu musieliśmy również zrezygnować z organizacji mniejszych imprez, takich jak Piknik Rodzinny czy Gminny Dzień Seniora. Były to jedne z trudniejszych sytuacji, z jakimi przyszło się nam pogodzić.

(ESŚ)

Gmina Łososina Dolna Wójt Andrzej Romanek

Sukcesy

Ostatni rok postawił nas w zupełnie nowej sytuacji, mimo to stabilnie realizowaliśmy inwestycje na poziomie ok. 20 proc. budżetu bez zwiększania zadłużenia gminy. Ważnym zadaniem, dla samorządu, było zadbanie o polepszenie jakości dróg, tam gdzie sytuacja tego wymagała. Nowe drogi powstały na odcinkach: Żbikowice-Szkoła, Witowice Górne-Sklep, Łęki-Cisowiec, Białawoda-Kokoce oraz Tęgoborze-Przedszkole. Dodam, że udało się też pozyskać pieniądze na dalsze inwestycje i prace na kolejnych odcinkach ruszą łąda moment. Będą to: Stańkowa-Równiczki, Rąbkowa-Czubica, Bilsko-Witowice, Łososina Dolna koło Stosura, Łososina Dolna – Michalczowa.

Następną inwestycją, która poprawiała jakość życia mieszkańców, była dalsza rozbudowa sieci kanalizacyjnej. Powstała hydrofornia w miejscowości Zawadka oraz 40 km sieci wodociągowej w miejscowościach: Świdnik, Bilsko, Zawadka, Tabaszowa, Znamirówce, Rąbkowa, Tęgoborze, Białawoda (czas realizacji 2017-2019). W miejscowości Bilsko wybudowano ponad 9 km sieci kanalizacyjnej wraz z dwoma pompowniami ścieków i ponad 4 km wodociągowej. Rozbudowano sieć kanalizacyjną w Łososinie Dolnej (nad lotniskiem), powstała tam przepompownia ścieków.

Kolejnym ważnym przedsięwzięciami były zadania związane z polepszeniem warunków pracy i nauki w szkołach. Powstała piękna sala gimnastyczna przy SP w Rojówce, zakupiono budynek na potrzeby szkoły w Tęgoborzu i wybudowano

Partnerzy wydania:



boisko sportowe w Stańkowej. To jedynie najważniejsze prace wymienione w tym zakresie.

Niepowodzenia

Największe trudności tej kadencji, z jakimi przyszło się nam zmierzyć, to przede wszystkim gwałtownie rosnące, rok do roku, koszty funkcjonowania oświaty i duże koszty ponoszone z tego tytułu przez budżet gminy (w 2020 r. dopłata z budżetu gminy to przeszło 6 mln zł, zaś w 2021 dopłata z budżetu gminy to przeszło 8 mln zł).

Coraz więcej przeszkód musimy pokonywać przy pozyskiwaniu gruntów pod budowę dróg i innych inwestycji na terenie gminy.

Poza tym rosną oczekiwania mieszkańców, a nie zawsze brane są tu pod uwagę możliwości budżetowe gminy.

(ESŚ)

Miasto i gmina Muszyna Burmistrz Jan Golba

Sukcesy

Jeżeli chodzi o trzy największe sukcesy to niewątpliwie należą do nich: realizacja programu gospodarki wodno – ściekowej w gminie poprzez budowę nowoczesnej oczyszczalni ścieków, nowoczesnej stacji uzdatniania wody, przepompowni ścieków, dwóch ujęć wody, rewitalizacja sieci kanalizacyjnej i modernizacja sieci wodociągowej na kwotę ponad 74 mln zł, dzięki temu Muszyna ma rozwiązany problem gospodarki wodno-ściekowej na co najmniej 30 lat do przodu.

Rewitalizacja Rynku, ul. Kościelnej, Kity, Rolanda oraz budowa ratusza z pijalnią wody a także rekonstrukcja średnowiecznych piwnic w Rynku za kwotę ponad 21 mln zł. Realizacja tego programu pozwoliła stworzyć wyjątkowo klimatyczne centralne miejsce w Muszynie dla turystów i mieszkańców.

Realizacja dużego programu budowy ścieżek rowerowych Aqua Velo, Euro Velo i Rowerowy Szlak Wód Mineralnych jako markowego produktu turystycznego za kwotę ponad 17 mln zł. Szlak rowerowy Euro-Velo meandruje raz po polskiej raz po słowackiej stronie, a Słowację z Polska łączą trzy uroczne kładki rowerowe.



Niepowodzenia

Uchylenie przez SKO decyzji środowiskowej dotyczącej budowy II części obwodnicy i wstrzymanie realizacji tego projektu.

Negatywne stanowisko PKP w sprawie przekazania dworca PKP na rzecz gminy. Wieloletnie starania nie zakończyły się sukcesem.

Wykluczenie Muszyny z pomocy inwestycyjnej w ramach II i III naboru środków z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych, co spowodowało niemożność zrealizowania kanalizacji w Wojkowej, modernizacji Szkoły Podstawowej w Powroźniku i budowy nowej sieci wodociągowej w Powroźniku.

(NS)

Gmina Nawojowa Wójt Stanisław Kiełbasa

Sukcesy

W ostatnim roku przyszło się nam zmierzyć z problemami, które w ciągu mojej trwającej ponad 30 lat kariery samorządowej nie miały do tej pory miejsca. Nie wszystko wygląda jednak tak czarno. Są sukcesy i porażki. Do najważniejszych sukcesów gminy zaliczyłbym realizację Gminnego Programu Rewitalizacji. Dzięki niemu udało się wykonać szereg zadań. Została rozbudowana sala gimnastyczna w szkole w Żeleźnikowej Wielkiej, natomiast w Żeleźnikowej Małej powstał punkt przedszkolny i świetlica środowiskowa. W Homrzychach zbudowano plac rekreacyjny. Poza tym stary budynek UG całkowicie odnowiono i teraz będzie służył polityce senioralnej.



Wykorzystując najnowsze zdobycze techniki zrealizowano na połowie obiektów publicznych instalacje fotowoltaiczne, a w budynku SP W Żeleźnikowej Małej dodatkowo zainstalowano pompę ciepła do ogrzewania pomieszczeń.

Dzięki środkom gminnym i pozyskanym z różnych źródeł, zrealizowano kolejny etap budowy budynku wielofunkcyjnego, w którym docelowo znajdzie się Gminne Centrum Kultury, ośrodek zdrowia, sala gimnastyczna z zapleczem i tężnią oraz nowy posterunek policji.

Niepowodzenia

Nie wszystko udało się zrealizować, na co miała wpływ głównie sytuacja pandemiczna w całym kraju. W 2020 roku mieliśmy świętować 30-lecie Agropromocji, wielkiej imprezy rolniczej. Impreza nie odbyła się.

Kolejnym przedsięwzięciem, które się nie powiodło, było opracowanie monografii gminy Nawojowa. Przyczyną opóźnienia stały się problemy autora ostatnich jej rozdziałów.

Jestem bardzo niezadowolony z rosnących cen wywozu odpadów. Do przetargu stanęło trzech inwestorów, wybraliśmy najniższą opcję, ale i tak cena jest wysoka. Problem podwyżek cen śmieci dotyczy całego regionu, ponieważ ceny kształtowane są na rynku. Śmieci produkujemy coraz więcej i mam nadzieję, że kiedy powstanie Sądecki Obszar Funkcjonalny, właśnie problem zagospodarowania odpadów będzie jednym z głównym jego tematów.

(ESŚ)

Miasto i gmina Piwniczna-Zdrój Burmistrz Dariusz Chorużyk

Nie udzielił odpowiedzi na nasze pytania.

Gmina Podegrodzie Wójt Stanisław Banach

Sukcesy

Sukcesem, choć nie lubię tego słowa używać, jest rozbudowa sieci gazyfikacji na terenie gminy. Mamy już wyspę stację regazyfikacji gazu, z której gaz jest rozprowadzany do sieci. Kolejna stacja wyspowa regazyfikacji powstaje w miejscowości Olszana.

Następna rzecz to przebudowa obiektu byłej szkoły podstawowej w Brzeznej, w której mieści się obecnie przedszkole i żłobek. Zabezpieczamy miejsca w przedszkolach i żłobkach dla dzieci z terenu naszej gminy. W razie potrzeby jesteśmy przygotowani na jeszcze jeden oddział. Ważny jest też powrót stołówek szkolnych. Co prawda przeszkodziła temu trochę pandemia, ale mimo to stołówki przygotowują ponad 400 posiłków dziennie dla młodszych klas szkolnych oraz dla chętnych spoza szkoły. Dawniej na terenie gminy funkcjonowały stołówki szkolne, później zastąpiono je cateringiem, a ich powrót był jedną z moich obietnic wyborczych.

Sukcesem jest też rewitalizacja przeszło stuletniego budynku po byłej szkole rolniczej w centrum Podegrodzia. Odzyskałmy go wraz z przyległą działką i w lipcu otwarty zostanie tam dzienny dom seniora oraz Ośrodek Pomocy Społecznej. Wśród najważniejszych rzeczy warto zaznaczyć też fakt, że od dwóch lat i przez kolejne dwa mieszkańcy mają stałą opłatę za odbiór śmieci. Nie jest ona podnoszona.

Niepowodzenia

Właściwie trudno wymienić jakieś porażki, czy niepowodzenia, bo na razie wszystkie plany udaje się nam realizować, jedne szybciej, a inne wolniej. W gminie nowe domy jednorodzinne rosną jak grzyby po deszczu. Jedną kwestią, o której mogę wspomnieć, są niewystarczające fundusze na kanalizację i wodociągi. Liczymy, że w niedługim czasie nasza gmina będzie mogła w tym zakresie skorzystać ze środków w ramach Narodowego Funduszu Odbudowy. Jeszcze w tym roku rozpoczniemy budowę pierwszego odcinka kanalizacji w Gostwicy. Obecnie oczekujemy na rozpoczęcie prac związanych z wymianą lamp oświetleniowych na terenie całej gminy.

(KNB)

DOKOŃCZENIE STRONA 14



DOKOŃCZENIE ZE STRONY 13

Gmina Ryto Wójt Jan Kotarba

Sukcesy

Startując w wyborach trzy lata temu, przedstawiłem przed sobą bardzo ambitny plan, którego realizacja wciąż się toczy i nabiera coraz bardziej wyraźnych kształtów. Początki nie były łatwe, ponieważ zastana sytuacja finansowa gminy była bardzo poważna. Wyprowadzenie jej na prostą było więc sporym wyzwaniem. Jeszcze większym wyzwaniem było szukanie szans na dalszy rozwój Rytra przy mocno ograniczonym budżecie. Ostatecznie jednak idziemy coraz bardziej naprzód i w tym kontekście myślę, że dotychczas największym sukcesem jest wyrwanie gminy z inwestycyjnej i rozwojowej zapaści. Do najważniejszych zadań gminy w połowie kadencji zaliczyłbym rozpoczęcie gazyfikacji gminy. Informacja o tym przedsięwzięciu została odebrana przez mieszkańców niezwykle pozytywnie.

Poza tym, gmina Ryto może wreszcie poszczycić się obecnością na mapie EuroVelo, czyli trasy rowerowej, która łączy kraje Unii Europejskiej.

Ponadto, udało nam się pozyskać środki na remonty i budowę wielu dróg, które od lat na to czekały. Co jednak najważniejsze, niemal lada chwila, ruszamy z budową budynku nowego i w pełni przystosowanego do obecnych standardów przedszkola. Inwestycja ta przyniesie kolejne korzyści, ponieważ pozwoli przenieść obecne przedszkole z budynku Szkoły Podstawowej, a w jego miejsce



stworzyć przestrzeń dla klas 6–8, które obecnie pobierają naukę w budynku dawnego gimnazjum.

Niepowodzenia

Nie udało się zrealizować zadań powodziowych, promesy związane z usuwaniem szkód zostały przesunięte przez wojewodę Małopolski, na walkę z COVID-19.

Szereg imprez zostało odwołanych m.in. cieszący się dużym powodzeniem Jarmark Średniowieczny.

Do małych niepowodzeń zaliczyłbym opóźnienie budowy przedszkola w Rytrze. Opóźnienie to wynikało z przedłużających się procedur związanych z dokumentacją, na co również miała wpływ trudna sytuacja epidemiczna z jaką przyszło się nam zmierzyć.

Miasto i gmina Stary Sącz Burmistrz Jacek Lelek

Sukcesy

Powstanie Strefy Aktywności Gospodarczej, która nabrała kształtu w pierwszym półroczu. Uruchomiły się pierwsze firmy a kolejne rozpoczęły inwestycje. Praktycznie na ukończeniu jest droga do Strefy, która tę Strefę automatycznie powiększa.

Drugi sukces jest może mało oryginalny, ale bardzo potrzebny. Udało nam się zakończyć bardzo ważny etap w wieloletnim projekcie budowy kanalizacji sanitarnej. W tym półmetku zakończyliśmy budowę kanalizacji w mieście Starym Sączu. Wszystkie najważniejsze części miasta, osiedla, ulice, zostały skanalizowane, oczywiście z udziałem środków



unijnych. Jednocześnie pozyskaliśmy dofinansowanie do realizacji kanalizacji w zachodniej części gminy, czyli Mostki, Gołkowice Dolne, Moszczenica Niżna i Moszczenica Wyżna. Jest to najbardziej kosztowne zadanie, które realizujemy, z największym dofinansowaniem, bo ponad 32 mln zł.

Trzecia rzecz to olbrzymi skok jakościowy, jeśli chodzi o infrastrukturę edukacyjną na terenie naszej gminy. Oddaliśmy do użytku halę sportową przy Szkole Podstawowej oraz dwie sale gimnastyczne w Moszczenicy i w Gaboniu. Rozbudowaliśmy szkołę w Barcicach oraz jej otoczenie, parking itd. Rozpoczęliśmy prace termomodernizacyjne przy Szkole Podstawowej nr 2 w Starym Sączu.

(ESŚ) Niepowodzenia

Za pierwsze rozczarowanie uważam kwestię Węgierskiej-bis i brak rozwiązania „klinca” komunikacyjnego między Starym a Nowym Sączem. Nie udało się nic rozwiązać i widoków na to niestety nie ma. Prezydent mówi, że nie zamierza realizować Węgierskiej-bis, więc to jest na pewno rozczarowanie tego czasu.

Druga sprawa to zła, podzielona atmosfera wokół przebudowy drogi w Barcicach. Zagroza ona tej, moim zdaniem bardzo potrzebnej dla mieszkańców Barcic oraz osób korzystających z tej drogi, inwestycji. Przebudowa drogi ma rozwiązać problem feralnych zakrętów, na których bardzo często dochodzi do wypadków, a także kwestię skrzyżowania z drogą na Przysietnicę, kwestię odwodnienia Barcic, uzupełnienia chodników, poprawy bezpieczeństwa.

Trzecia rzecz dotyczy braku porozumienia, skutkującego niewykorzystaniem potencjału Sądeckich Wodociągów. Obecna sytuacja pozwala na funkcjonowanie spółki, ale jeśli chodzi o rozwój i wychodzenie naprzeciw, to powoduje ona duże utrudnienia, uniemożliwiając rozwój spółki oraz rozwiązywanie problemów mieszkańców Sądeckich związanych z dostępnością do usług odprowadzenia ścieków.

(AM)

REKLAMA

Krynica Źródłem Kultury 2021

WODOCIĄG KRYNICA-ZDRÓJ 1793

especto
OVER 20 YEARS OF EVENTS EXPERIENCE

SPONSOR GŁÓWNY

KRYNICZANKA
WYSOKOZMINERALIZOWANA
NATURALNA WODA MINERALNA

zaprasza na cykl koncertów
w Pijalni Głównej w Krynicy-Zdroju

BILETY
JUŻ DOSTĘPNE

Pijalnia Główna
w Krynicy-Zdroju

Serwis
Going.pl

krynicaźródłemkultury.pl

Partnerem Głównym cyklu
Krynica Źródłem Kultury jest Województwo Małopolskie

Sponsorem cyklu
Krynica Źródłem Kultury jest miasto Krynica-Zdrój

Daria Zawiałow 26 czerwca godz. 20.00	Andrzej Piaseczny 2 lipca godz. 20.00	Kwiat Jabłoni 3 lipca godz. 20.00
Cleo 9 lipca godz. 20.00	Lady Pank 10 lipca godz. 20.00	Krzysztof Zalewski 15 lipca godz. 20.00
LemON 16 lipca godz. 20.00	Organek 17 lipca godz. 20.00	Roksana Węgiel 23 lipca godz. 18.00
Dżem 23 lipca godz. 20.30	Kasia Kowalska 25 lipca godz. 20.00	Ralph Kaminski 28 lipca godz. 20.00
sanah 29 lipca godz. 20.00	Kazik 4 sierpnia godz. 20.00	Łąki Łan 20 sierpnia godz. 20.00
IRA 27 sierpnia godz. 20.00	Muniek i Przyjaciele 28 sierpnia godz. 20.00	WSZYSTKIE KONCERTY W OBOWIĄZUJĄCYM REŻIMIE SANITARNYM

ORGANIZATORZY

PARTNER GŁÓWNY

SPONSORZY

PATRONI MEDIALNI

Partnerzy wydania:





Nie da się zrealizować wszystkich obietnic

»→ Rozmawia Jolanta Bugajska

Rozmowa z DARIUSZEM REŚKO – wykładowcą i wieloletnim samorządowcem

– Jak Pan ocenia kondycję polskiej samorządności? Rozwija się, czy wręcz przeciwnie, popadliśmy w stagnację, a może wręcz się cofamy?

– Jeżeli weźmiemy pod uwagę kryterium frekwencji w wyborach samorządowych, to wygląda to na stagnację, bo wynik 45-54 proc. średniego udziału społeczeństwa w wyborach jest kiepski. To znaczy, że około połowy uprawnionych do głosowania nie jest zainteresowana tym, jak będzie wyglądała realizacja zadań publicznych – przecież niezwykle ważnych dla całej społeczności.

Z kolei gdyby wziąć pod uwagę samorządność w ujęciu jej systemu finansowania, to tutaj mamy wręcz recesję. Coraz więcej zadań, a środki finansowe absolutnie niewystarczające. Owszem, możliwości korzystania z różnych dotacji czy to unijnych, czy też z budżetu centralnego, są często znaczącym uzupełnieniem budżetów samorządowych, ale po pierwsze – nie na wszystkie zadania, a po drugie – jeżeli dofinansowanie części inwestycji z budżetu centralnego bazuje na kluczu partyjnym, to co to ma wspólnego z samorządnością? Nic. Ja od dawna twierdzę, że w Polsce musi nastąpić radykalna reforma systemu finansowania samorządu terytorialnego, która uwolni pokłady energii w samorządach w sposób optymalny.

Ponadto samorządność to jednak decentralizacja decyzji w sferze publicznej, a w ostatnich latach obserwujemy szereg działań, które mają charakter odwrotny. Przykłady? Proszę bardzo: zwiększenie kompetencji kuratorów oświaty (bez ich zgody samorząd nie może decydować np. o likwidacji czy przekształceniu szkoły), nieudana próba wzmocnienia przez rząd regionalnych izb obrachunkowych (ustawę na szczyście zawetował prezydent, a gdyby nie to, po nadaniu nowych uprawnień RIO mogłyby podważać niemal każdy wydatek samorządu i w ten sposób utrudniać prowadzenie lokalnej polityki), przejęcie przez rząd kontroli nad wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska (obracającymi miliardami złotych rocznie), czy choćby przejęcie przez państwo ośrodków doradztwa rolniczego.

Bardzo ważne jest też stopniowe finansowe uzależnianie samorządów od centrum. Przykładowo w roku 2004 r. dotacje celowe (środki finansowe na określone zadania) stanowiły nieco poniżej 17 proc. struktury dochodowej samorządów, natomiast w roku 2018 było to ponad 28 proc., przy jednoczesnym obniżeniu się udziału dochodów własnych JST



w tym czasie z 31 do ok. 25 proc. Znamienny jest też choćby rozdział części środków finansowych przez centrum w ramach np. Funduszu Dróg Samorządowych – tam w ogóle nie ma miejsca na samorządność, dlatego też zmieniono nawet nazwę tego programu na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg.

– Nasi rozmówcy – wójtowie gmin, których wypowiedzi prezentujemy w tym numerze, jako porażkę swojej obecnej kadencji wskazywali m.in. to, że wielka polityka ze swoimi podziałami przeniosła się do gmin, nierzadko uniemożliwiając porozumienie. To chyba nie świadczy dobrze o polskiej samorządności?

– Tak, takie przykłady niewątpliwie nie świadczą dobrze o polskiej samorządności. Choć z drugiej strony samorząd to też mechanizm polityczny: przecież tu też jest walka o władzę. Z tą różnicą, że w małych miejscowościach rzadziej walczą kandydaci partyjni. Tu dominują komitety obywatelskie. Ale często ta duża polityka swoje macki wkłada nawet do miejscowości małych. A te podziały, o które pani pyta, to z kolei konsekwencja nie tylko polaryzacji politycznej szczebla centralnego, która jest pochodną przemysłowych strategii największych partii

i sejmików województw. Tam z kolei rzadko można spotkać ugrupowanie samorządowe, ale znane są też i takie przypadki: np. swego czasu Wspólnota Małopolska w sejmiku województwa małopolskiego czy np. Sądecki Ruch Samorządowy w radzie powiatu nowosądeckiego.

– Prezentujemy w tym numerze także ciekawe inwestycje samorządów tej kadencji. Są gminy, które tych działań mają sporo, ale też takie, które nie bardzo mają się czym pochwalić. Od jakich czynników zależy ta ilość gminnych inwestycji?

– Po pierwsze od wiedzy i sprawności zarządzających gminami. Wiedza to konsekwencja wykształcenia, talentu, doświadczenia. W ślad za tym pojawiają się określone umiejętności menedżerskie. Jeżeli mamy do czynienia z osobami niekompetentnymi, które nie mają pojęcia o zarządzaniu gminą, nie będzie inwestycji albo będą tylko te, które bazują wyłącznie na działaniach aparatu urzędniczego, a nie włodarzy. Znam przykłady gmin, gdzie do władzy doszły osoby zupełnie niekompetentne, niemające żadnej wiedzy i te gminy realizują zadania inwestycyjne albo w ograniczonym stopniu, przypadkowo, bez przemyśleń, właściwej skali i hierarchii, bazując np. na opinii urzędników, albo też jedynie kończą inwestycje przygotowane i pozostawione (dokumentacja, dotacje) przez poprzedników. Proszę też pamiętać, że przygotowanie

Dlatego zarządzanie gminą jest tak trudnym procesem – tyle potrzeb w oparciu o mnóstwo indywidualnych oczekiwań

finansowej, zaciąganiu zobowiązań, a więc o kluczowych czynnikach przy realizacji zadań inwestycyjnych.

– Jak moglibyśmy ten „tort” gminnych sukcesów podzielić? Dobry operatywny włodarz miasta, gminy to połowa sukcesu? Zgodni radni – jedna trzecia? Jak Pan to widzi? Jakie czynniki składają się na sukces inwestycyjny gminy?

– Proszę pamiętać, że funkcjonowanie gminy to nie tylko inwestycje. To realizacja szeregu zadań publicznych o charakterze społecznym. Każdy mieszkaniec gminy (wyluczając tych, którzy nie interesują się zupełnie swoją „małą ojczyzną”) ma swoją hierarchię potrzeb. Dla jednych ważniejsza będzie nowa lampa i lawka na jego osiedlu, a dla innych nowa estakada albo przedszkole publiczne czy basen. Dlatego zarządzanie gminą jest tak trudnym procesem – tyle potrzeb w oparciu o mnóstwo indywidualnych oczekiwań. No ale skoro pyta pani o inwestycje: wiedza, sprawność, skuteczność menedżera gminnego to co najmniej połowa w tym torcie. Proszę pamiętać, że skuteczność to bardzo pojemne słowo – skuteczny wójt, burmistrz czy prezydent to taki, który potrafi ułożyć sobie odpowiednie relacje z radą gminy (miasta). Zgodni radni – znamy powiedzenie, że zgoda buduje, ale wiadomo, że aby skutecznie zarządzać gminą, wystarczy mieć odpowiednią większość w radzie. A więc ta zgoda dotyczy przede wszystkim tych, którzy tworzą tę większość.

Kolejnym ważnym czynnikiem jest sytuacja finansowa gminy. Biedne jednostki, o małej bazie podatkowej, niewielkich źródłach dochodów mają mniejsze możliwości realizacji projektów inwestycyjnych, nawet jeśli pracują tam kompetentni włodarze.

Trzeba też pamiętać, że inwestycje publiczne to tylko jeden z elementów rozwojowych. Fundamentalną rolę odgrywają inwestycje prywatne i tutaj rolę włodarzy powinno być szeroko pojęte wspieranie takich projektów. Jeżeli tylko są one zbieżne

z interesem społecznym jednostki. A w rękach organów samorządowych jest sporo instrumentów mogących wspierać takie projekty.

I jeszcze jeden czynnik – wykorzystywanie różnych okazji zewnętrznych – czy to finansowych (dotacje), czy inwestorzy zewnętrzni bądź lokalni, którym należy stwarzać korzystne warunki do lokowania swoich kapitałów w danej gminie. I to też jest związane z jakością zarządzania prezentowaną przez organ wykonawczy, a więc wójta, burmistrza, prezydenta.

Reasumując, rola tego organu jest bardzo ważna – to może nawet ok. 60 proc., choć trudno to tak liczbowo precyzyjnie wyrazić. Reszta to pozostałe wymienione tu determinanty.

– Na co za dwa i pół roku powinni zwrócić uwagę wyborcy rozliczając swoich przedstawicieli z wyborczych obietnic? Jakich tłumaczy nie słuchać?

– Każdy kandydat na wójta, burmistrza czy radnego składał konkretne obietnice. Często były to deklaracje na wyrost, zupełnie nie do spełnienia. Taki populizm jest powszechny, bo często chodzi tylko i wyłącznie o zdobycie władzy. A co potem? To już nie ma znaczenia. A więc trzeba dobrze przypomnieć deklaracje składane przez rządzących (w dobie internetu nie jest to problem) i dokonać weryfikacji czy są to osoby wiarygodne. Trzeba też podkreślić, że nie da się zrealizować wszystkich obietnic. Czasem pojawiają się obiektywne czynniki, które uniemożliwiają zrealizowanie niektórych deklaracji w danym czasie i takich wytłumaczeń racjonalnych można wysłuchać i uznać je za logiczne, uzasadnione. Natomiast nie należy rozgrzeszać tych, którzy oszukali swoich wyborców, składając deklaracje, które oparte były wyłącznie na hochsztaplerstwie i złych emocjach. Rzecz w tym, że wiele osób (wyborców) nie ma wiedzy, co leży w zakresie prawnych i finansowych możliwości samorządu i tu pojawia się problem z właściwą oceną realizacji programów wyborczych.

Nie należy rozgrzeszać tych, którzy oszukali swoich wyborców, składając deklaracje, które oparte były wyłącznie na hochsztaplerstwie i złych emocjach

politycznych, ale też wielkiej siły mediów, które mają potężne możliwości oddziaływania na społeczeństwo. No i te nastroje mają później odzwierciedlenie w wielu zachowaniach ludzi w każdej społeczności.

– Jest na to jakiś sposób? Może wybory do rad gmin, miast powinny odbywać się bez jakichkolwiek sztyłów partyjnych? Czy to w ogóle możliwe?

– Prawnie jest to niemożliwe. Nie można zabronić partiom politycznym angażowania się w wybory samorządowe. Ale zwracam uwagę, że w wielu małych gminach kluczową rolę odgrywają jednak komitety lokalne, obywatelskie, często zakładane przez kilka osób, aby poprzeć np. jednego kandydata. Z dominacją partyjną mamy do czynienia przede wszystkim w większych miastach oraz na szczeblu powiatów

inwestycji to proces skomplikowany i długotrwały – tu potrzebna jest również wiedza.

Po drugie – ważną determinantą realizacji inwestycji są dostępne środki finansowe. Częstokroć jednostka samorządu terytorialnego nie ma wystarczających zasobów pieniężnych, aby sfinansować zadanie albo też wygenerować wkład własny konieczny do uzyskania dotacji np. z UE bądź budżetu centralnego czy innej jednostki publicznej. Ale to nie jest tak, że najbardziej potrzebne gminy nie mają zupełnie możliwości inwestowania – występuje tutaj jednak wśród jednostek terytorialnych znaczące zróżnicowanie i są ograniczenia.

Po trzecie – dobra współpraca z organem stanowiącym gminę. Rada gminy decyduje choćby o kształcie budżetu, Wieloletniej Prognozie

Partnerzy wydania:



dr hab. Dariusz Reśko – profesor w Państwowej Podhalańskiej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu oraz wykładowca w Wyższej Szkole Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu. Autor wielu publikacji o tematyce samorządowej. Przez osiemnaście lat związany z działalnością samorządu terytorialnego, m.in. radny rady powiatu nowosądeckiego (2002–2006), burmistrz Krynicy–Zdroju (2010–2018), zastępca burmistrza Piwnicznej-Zdroju (2019–2020).



BROWAR I KUCHNIA
TRZY KORONY

NOWE MENU NOWA NAZWA RESTAURACJI TO SAMO NAJLEPSZE PIWO

Od **28.05** restauracja w pełni otwarta.
Zapraszamy!

Browar i Kuchnia Trzy Korony
ul. Lwowska 80, Nowy Sącz



BROWAR I KUCHNIA
TRZY KORONY

**Jednorazowy kupon zniżkowy
20% na całe menu!**

ważny w okresie 27.05-10.06.2021
Wytnij kupon i okaż go w Browar i Kuchnia Trzy Korony!

Promocje obowiązujące w restauracji nie łączą się.

Adres: Browar i Kuchnia Trzy Korony
Galeria Trzy Korony (poziom 0)
Lwowska 80, 33-300 Nowy Sącz

Partnerzy wydania:





Każda gmina ma swój głos

» Rozmawia Katarzyna Gajdosz-Krzak



FOT. JERZY CEBULA

Spotkanie założycielskie Stowarzyszenia Miejski Obszar Funkcjonalny

Rozmowa z JACKIEM LELKIEM, burmistrzem Starego Sącza, członkiem zarządu Stowarzyszenia Miejski Obszar Funkcjonalny

- Tydzień temu sądeckie gminy założyły Stowarzyszenie Miejski Obszar Funkcjonalny. Zanim jednak zapytam, jakie zmiany czekają Sądeczynę w związku z jego powstaniem, proszę wytłumaczyć ideę MOF-ów.

- Geneza MOF-ów wiąże się z tym, że w Unii Europejskiej dostrzeżono, że rozwiązywanie problemów tylko pojedynczymi projektami, często nieskoordynowanymi, nie załatwia sprawy. Trzeba wejść na kolejny, wyższy etap. Chcemy więc wspólnie zastanawiać się nad problemami, analizować je terytorialnie - to znaczy, co na danym obszarze należy zrobić, niezależnie od tego, jak ten obszar jest administrowany. Teraz wyglądało to tak, że gmina A przygotowywała swój projekt, by rozwiązać jakiś problem. Podobny wniosek składała gmina B, nie mając nawet pojęcia jak go ugryźć i że gmina A już go złożyła. Obie dostawały dofinansowanie i okazywało się, że na danym obszarze był prześyt pewnych działań, a pewne były w ogóle nieruszone.

- Nie mówiąc już o rozdaniach politycznych...

- Rozdań politycznych aż tak bardzo bym nie przeceniał. Owszem, aż tak naiwny nie jestem, by wierzyć, że ich nie ma. Ale często można było mieć wrażenie, że te rozdania nie wynikały tyle z polityki, co z braku koordynacji. Każdy sobie rękę skrobie. Samorządy niezależnie od siebie wnioskowały na pewne działania, nie zastanawiając się nawet, że niektórych problemów samodzielnie nie są w stanie rozwiązać. W pewnych sprawach, jak na przykład komunikacja, trzeba się po prostu porozumieć. Dotychczasowy system nie premiował takich

rozwiązań albo premiował w niewystarczającym zakresie...

- System dystrybucji środków unijnych?

- Tak. W tej chwili jesteśmy przed czwartym okresem programowania środków w UE. W poprzednim udało się przetestować inne podejście do ich dystrybucji - podejście właśnie terytorialne, związane z pewnymi obszarami. Premiowano i zabezpieczano środki dla samorządów, które się porozumiały, by wspólnie realizować cele dla swojego terenu. W Małopolsce w ten sposób działała Metropolia Krakowska, powstała dla Krakowa i obszarów wokół miasta. Doświadczenia działań Metropolii Krakowskiej są pozytywne, efektywność dystrybuowanych środków większa, dlatego władze - od unijnych poczynając, po centralne Polski, na samorządzie województwa kończąc - uznały, że w nowym okresie programowania ten tak zwany instrument terytorialny należy rozszerzyć o inne główne ośrodki miejskie na terenie Małopolski i sąsiadujące z nimi gminy. Takie podejście wymaga oddolnych działań i wsparcia z góry. To wsparcie ma polegać na otrzymaniu pewnej premii finansowej i gwarancji, że dany obszar otrzyma środki na realizację wspólnie wypracowanych celów.

- Takie podejście wymaga zgody...

- To są właśnie oddolne działania. Nikt nie zmusi przecież samorządów, żeby ze sobą współpracowały. One same muszą dojrzeć i powiedzieć marszałkowi: „Jesteśmy gotowi”.

- Miasto Nowy Sącz i sądeckie gminy w końcu dojrzały. Zanim jednak to się stało, mocno się docieraliście. Inną wizję mieli wójtowie i burmistrzowie sądeckich gmin, inną prezydent miasta. Koniem końców wypracowano kompromis. Na czym on polega?

Partnerzy wydania:



- Kompromis polega na tym, że w Stowarzyszeniu, które zostało zawiązane 20 maja, każda gmina, która jest jego członkiem, jest równa, czyli ma jeden głos. To był nasz, czyli gmin, podstawowy pomysł, kiedy myśleliśmy o założeniu Aglomeracji Sądeckiej. Z drugiej strony, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że naturalnym rdzeniem tego sądeckiego obszaru jest Nowy Sącz, stąd wiodąca rola lidera, którym jest prezydent Nowego Sącza. I to są te najważniejsze elementy, które były kością niezgody - miasto zgodziło się, że każda gmina ma jeden głos, a gminy zgodziły się, że prezesem Stowarzyszenia będzie na mocy statutu prezydent miasta.

- Na spotkaniu założycielskim zabrakło przedstawicieli władz Krynicy-Zdroju.

- Rzeczywiście, nie było burmistrza Piotra Ryby, ale wszystkie gminy wyraziły wolę współpracy. W chwili obecnej członkami założycielami jest 14 gmin. Do Stowarzyszenia nie przystąpiły jeszcze wspomniana Krynica, ale też Muszyna i miasto Grybów.

- Burmistrzowie Jan Golba i Paweł Fyda byli na spotkaniu...

- Tak, w roli obserwatorów. Warunkiem przystąpienia do Stowarzyszenia jest uchwała rady gminy i na nie czekamy w przypadku tych trzech podmiotów. Wiem, że lada dzień mają być procedowane i formalności stanie się zadość.

- Jakie zatem wspólne działania będzie realizował sądecki MOF?

- Najbliższym naszym zadaniem będzie opracowanie strategii dla obszaru. Ona stanie się podstawą do umieszczenia naszych planów w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Małopolskiego na lata 2021-2027. Marszałek Witold Kozłowski już zadeklarował finansowe wsparcie

na jej merytoryczne przygotowanie. Działania, które chcemy realizować, musimy teraz doprecyzować i zapisać w formie planu.

- Jakie to działania?

- Wszyscy członkowie Stowarzyszenia MOF na pierwszy plan wysuwają sprawę walki o czyste powietrze. Teraz musimy doprecyzować, co będzie najlepsze dla naszego obszaru - czy postawić na wymianę kotłów, czy termomodernizację, czy na przykład transport niskiemisyjny. Pewnie gama tych zadań będzie jeszcze większa. Drugi temat, który podnoszą wszystkie gminy, to kwestia gospodarki odpadami. Trzeci - komunikacja. Są jeszcze kolejne sprawy, jak: szkolnictwo, problem starzejącego się społeczeństwa czy inne okoliczności. Musimy je nazwać i doprecyzować, jakie zadania najlepiej rozwiążą dane problemy.

- O ile w podobny sposób do tej pory samorządy realizowały działania związane z walką o czyste powietrze, tak na przykład komunikacja była kością niezgody naszych samorządów. W tym zakresie również jest szansa na kompromis?

- Platforma współpracy i porozumienia daje nam nowe szanse, ale z drugiej strony nie jest powiedziane, że we wszystkich projektach będą uczestniczyć wszystkie gminy należące do Stowarzyszenia MOF. Możliwa jest sytuacja, że do pewnych projektów przystąpi tylko jedna albo dwie gminy. Różnica polega na tym, że to wszystko będzie mieścić się w jednej strategii, którą wspólnie opracujemy i zaakceptujemy. To na jej podstawie będą zabezpieczone środki na ich realizowanie w ramach RPO. Nie można więc wysuwać wniosku, że skoro wszyscy jesteśmy w Stowarzyszeniu, to wszyscy obligatoryjnie zostaniemy objęci działaniami związanymi z systemem komunikacji.

To za daleko idący wniosek. Choć być może dobra współpraca na innych polach, otworzy samorządy i zaowocuje szerszą współpracą również w zakresie komunikacji. Ale nie szedłbym za daleko względem tych oczekiwań.

- Jaki jest poziom szczegółowości takiej strategii?

- Ten poziom szczegółowości musi pozwolić na przygotowanie już konkretnych projektów, a nawet będzie schodził do konkretnych zadań, na jakie trzeba zabezpieczyć środki. Niemniej jednak to strategia, a nie docelowy projekt. Na etapie strategii musimy jednak już wiedzieć, jakie gminy będą realizować poszczególne działania.

- A jak ma wyglądać podział środków?

- Wiadomo, że większe gminy, w szczególności Nowy Sącz, będą realizować więcej zadań, a więc im przypadnie więcej środków z puli przyznanej na realizację naszej strategii. Żeby jednak była jasność: to nie Stowarzyszenie, a gminy będą projektodawcami poszczególnych zadań. Stowarzyszenie jest po to, by pokazać, na co w naszym obszarze powinny popłynąć pieniądze, i jest gwarantem zabezpieczenia tych środków.

- Jak szybko ma powstać strategia?

- Zakładam, że w ciągu pół roku do ośmiu miesięcy musimy ją domknąć. Im szybciej to zrobimy, tym będziemy mieć więcej czasu na realizację projektów. A zatem musimy się spieszyć.

Prezesem MOF został Ludomir Handzel, w skład zarządu Stowarzyszenia weszli również obok Jacka Lelka, wójtowie Jan Dziedzina (Łącko), Leszek Skowron (Korzenna) i Marta Słaby (Łabowa).

Z życia Miasta

ts
www.dts24.pl

Rozpoczął się kolejny etap prac archeologicznych na nowosądeckim Zamku

Rozpoczął się kolejny etap prac archeologicznych na nowosądeckim Zamku. Wykopaliska mają za zadanie odsłonięcie i zbadanie domniemanej średniowiecznej części rezydencjonalnej, co pozwoli na pełniejsze rozpoznanie początków tej królewskiej warowni. Badania prowadzi Sąddecka Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. oraz zespół studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Remont chodnika i zatoki postojowej przy ul. Stramki zakończony

Zakończył się remont chodnika i zatoki postojowej przy ul. Stramki. Dzięki przeprowadzonym pracom udało się wygospodarować 14 dodatkowych miejsc parkingowych oraz zamontować nowoczesne oświetlenie LED. O remont wniosowała radna Krystyna Witkowska.



Nowe nasadzenia w Parku Strzeleckim

Na terenie Parku Strzeleckiego pojawi się ponad 24 tysiące nowych nasadzeń. Będą też tabliczki edukujące dzieci i młodzież nt. nazw botanicznych. Prace powinny się zakończyć do końca czerwca. Lista nowych nasadzeń: 3785 jałowców, 2078 dereni, 2627 krzewów różnych odmian lilaków, 3542 zimozielone krzewy iglaste i liściaste, 3346 kwitnących krzewów, 8703 krzewów soliterowych, krzewów liściastych i róż.



Ruszamy z przetargiem na kompleksową modernizację ul. Nawojowskiej

Ruszamy z przetargiem na kompleksową modernizację ul. Nawojowskiej. Przed nami bardzo duży projekt – od skrzyżowania z ul. Grodzką i Rejtana do Al. Piłsudskiego. Oprócz kompleksowego remontu nawierzchni zostaną wykonane również nowe chodniki, ścieżka rowerowa, bezpieczne przejścia dla pieszych i nowoczesne oświetlenie LED.



Partnerzy wydania:



TRADYCJA
PARKOWA I KIERUNKI





Festiwal Muzyki Rozrywkowej w Limanowej, warsztaty „Pozytywnej dyscypliny” dla rodziców i nauczycieli, montaż butelkomatów do recyklingu – to tylko jedne z propozycji zadań w subregionie sądeckim, jakie zgłoszono w ramach Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego. O tym, które z nich będą realizowane, zdecydują mieszkańcy w trwającym właśnie głosowaniu. Tymczasem w Nowym Sączu ruszył nabór wniosków projektów do BO 2022. Nie wszędzie jednak mieszkańcy mają szansę decydować o podziale publicznych pieniędzy. W Starym Sączu i Piwnicznej władze zrezygnowały z BO.

Małopolska idzie na rekord

Sędzianka Katarzyna Ryśiewicz-Bochenek kilka lat temu miała okazję wziąć udział w warsztatach dla rodziców i nauczycieli „Pozytywna dyscyplina”. To była dla niej ogromna wartość i chciałaby, aby wszyscy rodzice mieli szansę doświadczyć tego, jak na lepsze zmieniają się relacje z dziećmi, ale też innymi bliskimi po tych zajęciach. Napisała projekt do Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego na realizację warsztatów na terenie gmin powiatu nowosądeckiego, który został pozytywnie zaopiniowany.

– Zapragnęłam, aby każdy miał szansę poznać metody, techniki wychowawcze, które uczą szacunku, zrozumienia i dają też narzędzia do łagodzenia napiętych sytuacji – mówi Katarzyna Ryśiewicz-Bochenek, wyjaśniając, dlaczego zdecydowała się skorzystać z możliwości, jakie daje budżet obywatelski.

Jej projekt jest jednym z 40, które zostały dopuszczone do głosowania w subregionie sądeckim w ramach BO Województwa Małopolskiego. W sumie, w ramach V edycji BO WM, zgłoszono 343 zadania. Po weryfikacji do głosowania dopuszczono 234 projekty.

Pieniądze dzielą mieszkańcy/ów

O tym, które z nich zostaną zrealizowane, zdecydują mieszkańcy Małopolski. Głosowanie potrwa do 14 czerwca 2021 roku. Do rozdysponowania jest 12 milionów złotych.

– W poprzedniej, 4. edycji oddano w sumie 227 141 głosów, czyli o 185 procent więcej niż w 1. edycji! Obecna 5. edycja jest również rekordowa pod względem liczby zadań złożonych przez naszych mieszkańców. Jestem przekonana, iż Małopolanie po raz kolejny nie zawiodą i padnie kolejny rekord oddanych głosów! Nadszedł czas na decyzję, na co przeznaczymy aż 12 milionów złotych z Budżetu Województwa Małopol-

wysokość funduszy ustalana jest proporcjonalnie do jego wielkości i liczby mieszkańców. W VII edycji BO do dyspozycji sędzian będą w sumie 3 468 500 zł. Do 31 maja trwa nabór wniosków zadań, które mają szansę na realizację w 2022 r.

– Im większy udział mieszkańców w budżecie obywatelskim, tym lepiej. Zadania, które zgłaszają mieszkańcy, dają nam bowiem kierunkowy pogląd na to, jakie są ich potrzeby – mówi Artur Bochenek.

Zauważa, że w poprzednich edycjach sporo projektów dotyczyło budowy miejsc rekreacji, jak siłownia pod chmurką czy plac zabaw.

– plac zabaw dla zwierząt nad Kamienicą.

Ledy i mural

WKrynicy-Zdroju natomiast wciąż mieszkańcy domagają się realizacji zadań inwestycyjnych. Podobnie jak w Nowym Sączu BO podzielony jest na osiedla. Kryniczanie w tym roku już zdecydowali, na co mają zostać przeznaczone fundusze, których ogólna pula wyniosła 200 tys. zł.

– Większość osiedli chce modernizacji oświetlenia i wymiany na ledowe. Niebawem przystąpimy do realizacji tych zadań – informuje Piotr Ryba, burmistrz Krynicy-Zdroju.

W sumie, w ramach V edycji BO WM, zgłoszono 343 zadania. Po weryfikacji do głosowania dopuszczono 234 projekty. O tym, które z nich zostaną zrealizowane, zdecydują mieszkańcy Małopolski. Głosowanie potrwa do 14 czerwca 2021 roku. Do rozdysponowania jest 12 milionów złotych

skiego. Serdecznie zachęcam do głosowania – mówiła, inaugurując głosowanie 14 maja Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego, koordynująca prace nad Budżetem Obywatelskim.

Kierunek działań

Budżet obywatelski to najbardziej demokratyczna forma rozdysponowania środków finansowych – uważa Artur Bochenek, wiceprezydent Nowego Sącza. Miasto od sześciu lat realizuje zadania, które proponują sami mieszkańcy. W ciągu tego czasu zmiana uległa formuła przydzielania pieniędzy. Obecnie każde osiedle decyduje, jakie przedsięwzięcia będą realizowane na jego terenie, a

– Dlatego też tego typu inwestycje zdecydowaliśmy się realizować również z ogólnego budżetu – dodaje wiceprezydent, zaznaczając, że od początku prezydentury Ludomira Handzla powstało 20 takich miejsc rekreacji na terenie miasta.

– To wiąże się nie tylko z jego obietnicami wyborczymi, ale właśnie oczekiwaniemi mieszkańców wyrażanymi w budżecie obywatelskim – podkreśla Bochenek.

Dostrzega przy tym, że co roku zwiększa się liczba projektów dotyczących tak zwanych zadań miękkich, jak organizacja koncertów, warsztatów czy spotkań integracyjnych oraz dość oryginalnych, jak budzący kontrowersję w poprzedniej edycji BO

Wśród wybranych przez mieszkańców projektów znalazło się także zadanie dotyczące powstania muralu historyczno-patriotycznego na os. Źródłana. W Parku Słotwińskim z kolei w ramach budżetu obywatelskiego ma odbyć się impreza integracyjna.

Stary Sącz zawiesza BO

WStarym Sączu po raz kolejny mieszkańcy nie partycypują w podziale środków budżetu gminy. Po czterech edycjach BO władze gminy postanowiły z niego zrezygnować. Burmistrz Staro Sącza zaznacza jednak, że to chwilowa sytuacja.

– Budżet obywatelski został zawieszony i myślę wrócimy do jego realizacji w momencie, gdy uporamy

się z dużymi inwestycjami, które właśnie realizujemy – mówi.

Podkreśla, że one mocno angażują pracowników urzędu, a drobne zadania w ramach BO, dotyczące najczęściej budowy placów zabaw czy siłowni pod chmurką, były bardzo czasochłonne.

– Tę uwagę wolimy skupić na razie na większe przedsięwzięcia – zaznacza Lelek.

Od dwóch lat więc pula pieniędzy do tej pory przeznaczana na budżet obywatelski jest przekierowywana na gminny program walki ze smogiem.

Kość niezgody

Zbudżetu obywatelskiego zrezygnowała również Piwniczna-Zdrój. Mieszkańcy gminy tylko dwa razy mieli możliwość udziału w podziale publicznych środków, w 2018 i 2019 r. Jak wyjaśnia burmistrz Dariusz Chorużyk, kolejnych edycji BO nie było, bo gminie brakowało na to środków.

– U nas budżet obywatelski był tylko kością niezgody. Mieszkańcy zgłaszają zadania głównie dotyczące dróg, co jest realizowane w ramach możliwości ogólnego budżetu. Zwyczajnie nam jednak brakuje pieniędzy na BO – wyjaśnia.

Budżet sołecki

Bernard Stawiarski, wójt Chelmea, nie ma takich problemów. Co prawda gmina nie realizuje zadań z budżetu obywatelskiego, ale, jak podkreśla wójt, dysponuje budżetem sołeckim, które ma podobne cele.

– To mieszkańcy poszczególnych sołectw na zebraniach wiejskich zgłaszają i w drodze głosowania wybierają zadania, które chcą, aby na ich terenie były realizowane – wyjaśnia Stawiarski.

W 2021 r. mieszkańcy gminy mieli do dyspozycji dokładnie 1 385 641 zł, które zostały podzielone na poszczególne sołectwa proporcjonalnie do ich zaludnienia. Najmniejsze – Kurów (139 osób) otrzymało niewiele ponad 27,5 tys. zł, średnie – Dąbrowa (1061 osób) 53,6 tys. zł, a największe, tj. Chelmiec (3676 osób) – 97,7 tys. zł.

(KGK)

REKLAMA



- ♦ kuchnia
- ♦ łazienka
- ♦ sypialnia
- ♦ salon
- ♦ garderoba
- ♦ przedpokój
- ♦ poddasze
- ♦ pokój dziecięcy
- ♦ biuro



Nowy Sącz ul. Jamnicka 1 18 477 01 02 novis@komandor.pl www.komandormalopolska.pl

Partnerzy wydania:



WIOSNA korzyści

Sprawdź szczegóły na www.wisniowski.pl
oraz u Partnerów Handlowych WIŚNIEWSKI

PRO MO CJA



WIŚNIEWSKI

BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania. Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej Credit Agricole Bank Polska S.A. pod adresem www.credit-agricole.pl oraz w punkcie sprzedaży partnera. Podany materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u wybranych partnerów WIŚNIEWSKI Sp. z o.o. S.K.A., którzy w imieniu Credit Agricole Bank Polska S.A. wykonują czynności faktyczne związane z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów i usług.

Niniejszy materiał ma charakter poglądowy. Wyroby zaprezentowane w materiale mogą nie odzwierciedlać rzeczywistego wyglądu produktu m.in. kolorystyki. Niniejszy materiał ma zastosowanie do przybliżonej oceny m.in. poszczególnych kolorów, struktur oraz wzorów. Istnieje możliwość różnic w wyrobie z przyczyn technologicznych. Materiał/ulotka nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Producent zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian. Powielanie i wykorzystywanie, również częściowe, tylko za zgodą WIŚNIEWSKI Sp. z o.o. S.K.A.

Partnerzy wydania:



TRADYCJA





Na zdjęciu: redakcyjne asystentki lubią rozpieszczać Jerzego Widła, a on lubi być rozpieszczany.

Jerzy Widła w miniony czwartek skończył 70 lat. Jak Go znam, skomentowałby ten doniosły skądinąd fakt, swoim słynnym westchnieniem dobrym na każdą okazję: „O mój Boże, jak ten czas leci”. Piszemy o Nim zdań kilka, bowiem Czcigodny Jubilat, a nasz Redaktor Senior, to być może jeden z ostatnich w regionie przedstawicieli zanikającego w dziennikarstwie gatunku. Zanim coś napisze, wcześniej poczyta; zanim coś powie, najpierw posłucha innych.

O Jerzym Widła można by książkę napisać bez wstawiania od biurka. Siadasz i piszesz, a historie same pchają się na klawiaturę. Ale jak streścić się w krótkim jubileuszowym wypracowaniu zadanym przez redakcję na okoliczność okrągłych urodzin? Formalnie jak w porządnym CV brzmi to tak: z wykształcenia geolog, z zamiłowania gawędziarz, z zawodu dziennikarz. Ze stanu ducha wieczny hippis. Bo choć wnioski płynące z analizy długości jego fryzury mogą prowadzić na manowce, to jednak zdecydowanie

Geolog, gawędziarz, wieczny hippis

jest to hippis XXI wieku. Widła jest zadeklarowanym pacyfistą, w życiu na nikogo głosu nie podniósł. Ponad pęd korporacyjnego świata zawsze postawi niespieszne towarzyskie spotkanie i swobodną wymianę myśli. Redaktor Senior nie cierpi stresującego popędzania, terminów „na wczoraj”, gonitwy za jakimś mgławicowym celem, za wynikiem – ekonomicznym, czytelniczym, czy jakimkolwiek innym. Jeśli interesuje go w życiu jakiś wynik, to będzie to raczej wynik wczorajszego etapu Giro d'Italia. Serdecznie nie nawidzi presji czasu i jak ognia unika ludzi, którzy niepotrzebnie się dokądś spieszą, zamiast przysiąść na chwilę i – najlepiej z Jerzym – zadumać się nad marnością świata tego. Redaktor Widła, na długo jeszcze przed emeryturą, przestał odmierzać mijający czas według obowiązującego naszą cywilizację kalendarza. Nigdy nie prowadził nawet najcieńszych terminarzy, w których notowałby daty i godziny ważnych spotkań i pilne zadania, od realizacji których zależy przyszłość tego świata. Inna rzecz, że choć nie notuje, to jak już się umówi, to będzie punktualnie. Co ciekawe czas ziemski nie ma na niego wpływu, a wymiar wieczny nie bardzo zaprząta mu myśli swobodnie dryfujące pod jednym z jego licznych kapeluszy. Choć jest najbliższym sąsiadem cmentarza komunalnego, nadzwyczaj rzadko tam zagląda. Z zasady unika pogrzebów. Nie lubi ich tak bardzo, że – według niektórych opinii – w przyszłości znajdzie jakiś pretekst, by kiedyś nie wybrać się nawet na własny.

Bo Widłowy świat porusza się w innym rytmie. Nasz komentator posiada nadzwyczaj rzadką w dzisiejszym świecie cechę porzucania na dłużej telefonu komórkowego w jakiejś zapomnianej szufladzie. W świecie nie mogącym oderwać wzroku od ekranu smartfona brzmi to jak bajka. Możecie wtedy do niego dzwonić, ile tylko dni chcecie. Powodzenia! Możecie też pisać do niego SMS-y. Tę prostą jednak formę komunikacji ma w absolutnej pogardzie – nie wierzy w SMS-y i nie praktykuje ich. Choć ponoć ostatnio przyznał się komuś, że choć wiadomości w telefonie nie pisze, to te przysłane potrafi odczytać. Zastanawiające, ale wraz z odejściem na emeryturę Jerzy Widła postanowił definitywnie zerwać z innymi wynalazkami diabła i przestał korzystać z komputera. Kto uwierzy, że po latach powrócił do punktu wyjścia i swoje teksty pisze ręcznie. Zawsze może przecież liczyć na przepisanie tekstu przez kogoś, kto akurat komputer jednak obsługuje. Przecież to zaszczyt być asystentką Widła i pierwszą jego czytelniką.

Jurek uwielbia robić wiele rzeczy wbrew obowiązującym trendom. Pływa pod prąd, a jak mu zwrócić uwagę, że ułatwiłby sobie i światu życie zmieniając pewne przyzwyczajenia, to tylko śmieje się. Oprócz komputera przed laty przestał Widła używać samochodu. Choć wtajemniczeni zeznają, że nigdy nie miał specjalnego nabożeństwa do bujania się wypasionymi furami, to w pewnym momencie

nawet powożenie małym fiattem toczącym się z prędkością elektrycznej hulajnogi wydało mu się zajęciem niegodnym filozofa. Po co się tak spieszyć, skoro można spowolnić nawet poruszanie się? Widłowi wystarczają jego liczne i w większości zabytkowe rowery. Rower ma tę niezaprzeczalną przewagę, że zawiezie go wszędzie, gdzie samochód nie może. Z pozycji rowerowego siodełka widać lepiej, ale przede wszystkim bliżej jest do ludzi. Łatwiej się zatrzymać i pogadać z dawno niewidzianymi znajomymi. A Widła zna wszystkich i wszyscy jego znają. A kto go nie zna, niech żałuje, bo z Widłem nie można się nudzić. Ale, żeby było jasne, ma również swoje – nazwijmy to delikatnie przy okazji święta – słabostki, z którymi bynajmniej nie próbuje walczyć. Dla przykładu wyraźnie nadużywa motywu kolejowego w swojej twórczości. Jerzyku, wiemy i rozumiemy, jak ważnym wydarzeniem dla Nowego Sącza był wjazd do miasta pierwszego pociągu, ale pamiętaj o słynnej zasadzie: „Kto ma w głowie olej, ten nie nadużywa słowa KOLEJ.”

Jerzy Widła nigdy nie napisał książki (choć oczywiście przeczytał ich cały pociąg towarowy). I kiedy mu zwrócić uwagę, że to jawne zaniedbanie talentu jakim został obdarzony, on tylko macha ręką. Przecież to wymagałoby siedzenia godzinami przy biurku i mozolnego stukania w klawiaturę. A Widła woli w tym czasie przesiadywać w ogrodzie i kontemplować życie szpaków, z którymi się od lat blisko koleguje. Albo wymoczyć się do syta w gorących źródłach słowackiego Wrbova. Przy tej okazji w naturze Jerzego górę bierze wspomniany hippis, którego życiowe motto spisał

kiedyś dla potomnych muzyk Lech Janerka: „Wstawać i pracować, i mieć, nie bardzo mogę, nie bardzo chcę”. Tylko skąd – na Boga! – Janerka tak dobrze znał Widła?

Imy go też dobrze znamy. Wiemy kiedy Redaktor Senior przyjedzie jednym ze swoich gadzeciarskich rowerów do redakcji, po drodze kupując obowiązkowo chleb w piekarni Kłaczaka. W takie dni, wszystkie społeczne asystentki prześcigają się, by w nim nie uchybić powadze i godności sprawowanego przez Widła stanowiska (to widać na załączonym obrazku). Kawa parzona po turecku ze świeżego mielenia wystarczy, by nasz starszy kolega włączył tryb filozof-gawędziarz i snuł analizę spraw bieżących bogato inkrustowaną licznymi dygresjami historycznymi. Cały Widła. Od kilku lat oprócz obowiązków publicystycznych w DTS pełni również rolę dyżurnego komentatora lokalnej rzeczywistości w Regionalnej Telewizji Kąlowej. I tutaj również świat kręci się wokół Widła i jego rytmu, z tą różnicą, że za kawę odpowiada redaktor Michał Gorzkiewicz. On też uległ czarowi Widła i uwielbia wsłuchiwać się w opowieści seniora poza studiem. Ponoć są one zdecydowanie ciekawsze niż te na wizji, bo Widła nie ogranicza zaciągnięty hamulec ręczny wewnętrznej cenzury. Ale może to i lepiej, że Jerzy Widła czasami musi się hamować. Lekki niedosyt jest zawsze lepszy niż przejeżdżenie.

Jerzemu – Redaktorowi Seniorowi sądeckich mediów nie tylko z okazji 70. urodzin życzymy kolejnych okrągłych jubileuszy w dobrym zdrowiu. Serdeczności.

DOBRY TYGODNIK SĄDECKI

REKLAMA

DZIEŃ DZIECKA
w kinach Helios

29.05- 01.06

Twoje miasto, Twoje kino

HELIOS

www.helios.pl

Partnerzy wydania:

TRADYCJA



Nasz rysownik Marek Stawowczyk już po pierwszym spotkaniu z Redaktorem Seniorem został tak zainspirowany jego barwną osobowością, iż natychmiast poczuł potrzebę podzielenia się wrażeniami ze światem.



29.05 DZIEŃ DZIECKA W GALERII TRZY KORONY

W dniach **27-29.05** zrób zakupy za minimum 200 zł*
i odbierz **bon o wartości 50 zł** na zakupy w jednym z naszych lokali!



*Minianimacje
i pyszności dla dzieci
przez cały dzień!*

*łączna kwota (200 zł) do zebrania na max. 3 paragonach

Rejestracja paragonów i odbiór nagród 29.05.2021r.

Szczegóły i regulamin:



galeriatrzykorony.com.pl



GaleriaTrzyKorony

Partnerzy wydania:



TRADYCJA





Czas na zmianę

»→ Leszek Zegzda

z układami partyjnymi. Nie jest reprezentantem żadnej ze stron bieżącego konfliktu politycznego w Polsce.

Zwycięstwo Ludomira Handzla było szczególnie bolesne dla PiS. Nowy Sącz jest postrzegany jako pisowski matecznik, a batalię o prezydenturę przegrała Iwona Mularczyk, żona znanego polityka tej partii. Mam wrażenie, że działacze PiS do dzisiaj nie pogodzili się z wynikami wyborów sprzed dwóch i pół roku i ten fakt stoi u podstaw braku harmonijnej współpracy z prezydentem. Minimalna większość w Radzie Miasta, jaką dysponuje Iwona Mularczyk, z jednej strony nie daje komfortu prezydentowi, a z drugiej umożliwia traktowanie Rady jako narzędzia realizacji partyjnych interesów. Z taką też sytuacją mamy do czynienia. W Nowym Sączu próbuje się uprawiać „wielką politykę” wzorując się na przykładach płynących ze stolicy, gdzie prawo i zasady funkcjonowania są podporządkowane bieżącym celom politycznym. Przykładów takiego stanu rzeczy w naszym mieście można podać wiele. „Swoi”

mogą występować na sesjach plenarnych niemal bez ograniczeń, innym włącza się mikrofon z byle powodu. Ze względu na pandemię od ponad roku sesje odbywają się w tzw. trybie zdalnym i chociaż już wszystko wraca do normy, nadal nie zapowiada, aby nowosądeckie sesje odbywały się na sali obrad. Zdalny tryb jest wygodny dla osób prowadzących obrady. Ten tryb umożliwia różnego rodzaju manipulacje choćby w sprawie wniosku o odwołanie wiceprzewodniczącego, który wciąż leży w zamrażarce u pani przewodniczącej. Trudno nie zauważyć wielu działań podejmowanych na „lapu capu” i uchwał pisanych na kolanie, by zablokować inicjatywy prezydenckie (na przykład w kwestii zmian budżetowych). Tak. Prezydent Ludomir Handzel ma trudną sytuację nie posiadając większości w Radzie Miasta. Pomimo tego rządzi na miarę możliwości i szybko się uczy życia samorządowego, które ma swój specyficzny rytm. Jego spotkania online z mieszkańcami, remontowane ulice i powstające miejsca rekreacji i wypoczynku przemawiają na jego korzyść.

Pozornie wydaje się, że opisana sytuacja nie może nastrajać optymistycznie, a jednak... Wbrew obiegowej opinii w Radzie Miasta zasiada wielu porządnym i mądrych ludzi. Z kilkoma osobami z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, Wybieram Nowy Sącz znam się od wielu lat i jestem przekonany, że są to osoby, z którymi można się porozumieć. Bardzo liczę, że nastąpi to w nieodległej przyszłości. Widzę tego zwiastuny. Wielu radnych jest zmęczonych złośliwościami, brakiem merytoryczności, zacietrzewieniem. Pragną działać w kierunku poprawy życia mieszkańców, chcą dobrej edukacji, rozwoju kultury, tworzenia miejsc związanych z rekreacją i wypoczynkiem, pragną budowania więzi społecznych. Mam nadzieję, że w Radzie Miasta zbliża się czas wspólnych spotkań i rozmów o konkretnych działaniach bez „wielkiej” polityki. Samorząd to droga, chodnik, szkoła, centrum kultury, plac zabaw dla dzieci, budowanie wspólnoty. Mija dwa i pół roku kadencji. Czas na zmianę. Dobrą zmianę.

Kiedy redakcja „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” zwróciła się do mnie z pytaniem, czy chciałbym podzielić się swoimi refleksjami związanymi z półmetkiem obecnej kadencji nowosądeckiego samorządu, miałem pewne wątpliwości. Wahanie wynikało z faktu, że aktualnie jestem radnym, więc trochę jakbym oceniał samego siebie. Z drugiej zaś strony (i to w zasadzie przeważało) mam za sobą najdłuższy staż w samorządzie. Jestem w nim nieprzerwanie od 1990

roku, a poprzez 16-letnią działalność w strukturach regionalnych w Krakowie, nabrałem dystansu do sposobu funkcjonowania organów samorządowych w naszym mieście. Dzisiaj, choć jestem w środku spraw sądeckich, stać mnie jak sądzę na odrobinę dystansu.

W Nowym Sączu w roku 2018 po wyborach samorządowych bardzo wiele się zmieniło. Po 12 latach panowania Ryszarda Nowaka z PiS, stanowisko wójtka miasta objął Ludomir Handzel. Handzel ma za sobą krótki epizod związany z AWS, ale nie jest kojarzony

Wbrew obiegowej opinii w Radzie Miasta zasiada wielu porządnym i mądrych ludzi. Z kilkoma osobami z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, Wybieram Nowy Sącz znam się od wielu lat i jestem przekonany, że są to osoby, z którymi można się porozumieć

Leszek Zegzda – w latach 1990–2002 zasiadał w zarządzie miasta Nowy Sącz (od 1993 przez trzy kadencje pełnił funkcję wiceprezydenta). W 2002 uzyskał mandat radnego sejmiku małopolskiego, do 2006 był jego wiceprzewodniczącym, w 2010 i w 2014 był wybierany na kolejne kadencje. W 2007 objął stanowisko wicemarszałka województwa, zajmował je przez trzy lata. Po wyborach samorządowych w 2014 został członkiem zarządu województwa małopolskiego V kadencji, odpowiadając m.in. za kulturę, sport, turystykę i transport drogowy. Od 2018 r. radny Nowego Sącza.

REKLAMA

Jeżeli jesteś kobietą w wieku od 50 do 69 lat. Chcesz mieć pewność. Masz obawy. Nigdy wcześniej nie poddałaś się badaniom to zrób to mammo... proszę!
Teraz to bardzo proste.

Rejestracja i informacja: tel. 604 430 775



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



www.czt.com.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

**KUPIĘ KAŻDĄ
TOYOTĘ.
531-666-333,
KUPIĘ KAŻDEGO
SPRINTERA.
531-666-333**

Zatrudnimy krawcowe
do szycia galanterii skórzanej (torebki)

Praca w Nowym Sączu
na pełny etat, umowa o pracę.
Wymagane doświadczenie, umiejętność pracy
w zespole, sumienność i pracowitość.

Zainteresowane osoby
prosimy o CV na email:
metozzi@op.pl lub kontakt
503132608

dts24.pl
Tvoja
codzienna
porcja
informacji

Partnerzy wydania:



30 LAT
DOŚWIADCZENIA

VIDOK.COM
OKNA I DRZWI



NOWY SĄCZ, SIEMIRADZKIEGO 9, tel. 502 458 992



IDEA WYMAGA REALIZACJI

Kompleksowa realizacja inwestycji od projektu poprzez budowę, montaż linii technologicznych wraz z zabudową własnych urządzeń, wykonanie instalacji oraz automatyzacja procesów produkcyjnych.

- Instalacje elektryczne i odgromowe
- Odnawialne źródła energii (instalacje fotowoltaiczne oraz pompy ciepła)
 - Instalacje sanitarne
- Klimatyzacje i wentylacje – uprawnia F-GAZ
- Konstrukcje stalowe – wiaty, zadaszenia, pergole, podesty stalowe.

www.conberg.pl



dekoracyjne systemy
wykończenia wnętrz
remonty

503 099 816

@Fachmannwykonczenia



Partnerzy wydania:



TRADYCJA





Sądeckie gminy nie są już tylko sypialnią miasta

» Katarzyna Gajdosz-Krzak

W błyskawicznym tempie zmienia się krajobraz sądeckich gmin. Jak grzyby po deszczu wyrastają nowe przedsiębiorstwa, ale również nowe osiedla. Po otwarciu mostu helenieckiego jeszcze więcej osób wybiera Chelmeć czy Podegrodzie na miejsce swojego zamieszkania.

Niemal na każdej sesji Rady Gminy Chelmeć procedowane są uchwały dotyczące przekształcenia działek na budowlane.

- Nie czekamy aż uzbiera się pewna liczba wniosków. Takie sprawy staramy się załatwiać na bieżąco i inwestorzy czy osoby prywatne to doceniają, a to przekłada się na rozwój gminy - mówi Bernard Stawiarski, wójt Chelmeć.

Wylicza, że odkać jest wójt (od 2006 r.) liczba mieszkańców gminy wzrosła o 4027 osób, tj. dokładnie o 16,13 proc. 7 maja gmina Chelmeć przekroczyła 29 tys. mieszkańców. Zdaniem Bernarda Stawiarskiego na ten przyrost składa się kilka czynników.

- Z pewnością ma na to wpływ fakt, że u nas są chyba najniższe

w Polsce podatki od nieruchomości, działalności gospodarczej czy środków transportu, a także niskie opłaty za wodę czy kanalizację. Inwestycje, związane z budową właśnie kanalizacji czy wodociągów, a także obiektów sportowych i rekreacji też przyciągają nowych mieszkańców. I dobre skomunikowanie z Nowym Sączem nie pozostaje bez znaczenia - wylicza Bernard Stawiarski.

Zauważa, że odkać oddano do użytku nowy most heleniecki (2019 r.), a wcześniej wybudowano tzw. północny, zainteresowanie mieszkaniem na terenie Chelmeć jeszcze bardziej wzrosło i zarówno osoby prywatne, jak i deweloperzy wykupują działki na potęgę.

- Co ciekawe, nie tylko w samym Chelmeću, ale i w innych miejscowościach gminy, i to w terenie niekoniecznie płaskim. Trzeba wiedzieć, że dwie trzecie naszego terenu to góry i pagórki. Możemy mówić o prawdziwym boomie mieszkaniowym - dodaje.

Jako kolejną ciekawostkę podaje, że wśród osób nabywających mieszkania coraz częściej pojawiają się obcokrajowcy - przeważnie

Ukraińcy i Białorusini. Wschodni sąsiedzi znajdują bowiem zatrudnienie w przedsiębiorstwach na terenie Chelmeć.

W gminie obok sytuacji, jeśli chodzi o boom mieszkaniowy, wygląda podobnie. Stanisław Banach, wójt Podegrodzie, wylicza, że pod koniec 2018 r. powierzchnia w budynkach mieszkalnych na terenie gminy wynosiła - 331 812 m kw., pod koniec 2019 r. - 349 741, a pod koniec 2020 r. już 364 824 m kw.

- Czyli przeszło 30 tysięcy metrów kwadratowych więcej w ciągu dwóch lat. I mówię tu o prywatnych i deweloperskich budowlach. W Brzeznej, Podrzeczu czy Podegrodzie mieszkania deweloperskie sprzedają się na pniu, a wniosków o przekształcanie działek cały czas przybywa - mówi Stanisław Banach.

W ślad za tym rośnie liczba mieszkańców. Przeszło pięć lat temu było ich 12 870 (31 grudnia 2015 r.). Na koniec 2020 r. już 13 440, a w ciągu ostatnich pięciu miesięcy przybyło kolejnych 85 osób.

Wójt podkreśla przy tym, że gmina już nie pełni tylko funkcji sypialni Nowego Sącza. Część osób decyduje się tu zamieszkać z uwagi na możliwość pracy. Równie gęsto bowiem, jak nowe budynki mieszkalne, w Podegrodzie powstają nowe przedsiębiorstwa. W 2019 roku w Podrzeczu, przy wybudowanej kilka lat temu obwodnicy zachodniej, zafunkcjonowała bowiem strefa ekonomiczna.

- Dobre skomunikowanie gminy przyciąga i inwestorów, i mieszkańców. Niemal codziennie rano mam okazję dojeżdżać do Nowego Sącza i widzę, że sznur samochodów ciągnie się nie tylko w kierunku miasta, ale i w drugą stronę. To znaczy, że ludzie dojeżdżają do pracy również do firm w Chelmeću czy w naszej gminie - mówi wójt Podegrodzie.

Budowa strefy ekonomicznej jest jednym z sygnałów dla deweloperów, że w jej okolicach warto inwestować - przyznaje deweloper, który w planach ma budowę osiedla na ok. 150 mieszkań w Starym Sączu. Na razie woli pozostać anonimowy. Podkreśla, że

w Starym Sączu rynek mieszkaniowy nie był aktywny od czasów budowy os. Słoneczne.

- To jeden z powodów, dla których zdecydowałem się stworzyć coś, myślę, fajnego dla gminy. Widzę, jak ona się rozwija, jak powstają nowe miejsca rekreacji, ale też pracy, związane z rozbudową tutejszej strefy ekonomicznej. Ludzie chcą i będą chcieli tu mieszkać - stwierdza.

Nowe osiedle, którego częścią będą nie tylko budynki mieszkalne prywatnego inwestora, ale również gminne bloki, powstanie za istniejącym os. Słoneczne w stronę rzeki Dunajec.

- Planujemy swoją inwestycję na około 120 mieszkań. Będą one na wynajem, a ma nimi zarządzać spółka SIM (Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe) - wyjaśnia Jacek Lelek, burmistrz Starego Sącza.

Póki co liczba mieszkańców gminy rośnie powoli, miewając również spadki. W raporcie porównującym stan ludności w latach 2017-2020, czytamy, że w 2017 r. było ich 23 649, w 2018 r. - 23 716; w 2019 r. - 23 766, a na koniec 2020 r. - 23 739.

REKLAMA

OKAZJE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

ZŁAP WIOSENNE OKAZJE W LIMITOWANEJ OFERCIE

FORD KUGA JUŻ OD
615 PLN NETTO/MIES.
W FORD LEASING OPCJE

DOPLATA DO
2 400 PLN NETTO**
NA ZAKUP UBEZPIECZENIA



Wika 33-300 Nowy Sącz, ul. Węgierska 168, tel.: 18 414 0 414, www.wika.pl

* Rata leasingu zależna w szczególności od wpłaty własnej, okresu leasingu i wartości wykupu. Przyznanie finansowania uzależnione jest od wyniku badania zdolności ubiegającego się o finansowanie do jego spłaty. Szczegóły finansowania u dealerów marki Ford. Propozycja nie stanowi oferty i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. Promocyjny leasing dostępny do 30.06.2021 r. Ford Leasing Opce jest nazwą handlową, pod którą BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o., oferuje swoje usługi we współpracy z BNP Paribas Bank Polska S.A. w sieci dealerskiej Ford. Ford jest zarejestrowanym znakiem towarowym na rzecz Ford Motor Company, a BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. jest uprawniona do korzystania ze znaku na podstawie licencji. Promocyjny leasing dostępny do 30.06.2021 r.

** Oferta dotyczy dopłaty do ubezpieczenia samochodu w ramach programu Ford Ubezpieczenia w maksymalnej kwocie 2 400 PLN netto. Kwota dopłaty 2 400 PLN netto odnosi się do Forda Mondeo i różni się w zależności od modelu. Propozycja skierowana jest do przedsiębiorców i nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Ubezpieczenie nie jest uwzględnione w cenie pojazdu. Program Ford Ubezpieczenia prowadzony jest we współpracy z TUI Allianz Polska S.A. Szczegóły zawarte są w OWU nr 78/2016 oraz w SWU 82/2019, dostępnych na stronie https://www.allianz.pl/pl_PL/dla-ciebie/dokumenty.html#pakety-dealerskie. Propozycja limitowana, ograniczona w czasie i pod względem liczby dostępnych pojazdów. Średnie zużycie paliwa i emisja CO₂ określone na podstawie pomiarów w cyklu WLTP (Światowa zharmonizowana procedura badań pojazdów lekkich) dla: Forda Focus Connected 1.0 EcoBoost 125 KM, M6, Euro 6.2; 5.5-5.8 l/100 km; 123-127 g/km; Forda Mondeo Titanium 2.0 EcoBlue 150 KM, M6, Euro 6.2; 4.9-5.1 l/100 km; 128-134 g/km; Forda Kuga Titanium 1.5 EcoBoost 150 KM, M6, Euro 6.2; 6.6-6.8 l/100 km; 149-154 g/km. Na zdjęciu Ford Focus ST-Line, Kuga ST-Line i Mondeo Titanium z wyposażeniem opcjonalnym.

Partnerzy wydania:





Greinplast®

BUDUJEMY POLSKĄ JAKOŚĆ!



100%
Polski Kapitał



Partnerzy wydania:



TRADYCJA





Inwestycje, które zmieniły wizerunek regionu

Oto nasz subiektywny ranking sześciu najciekawszych inwestycji na ziemi sądeckiej oddanych do użytku w bieżącej kadencji. To miejsca, które zdecydowanie wpływają na wizerunek całego regionu, zmieniając go jakościowo i estetycznie. Oczywiście część z nich została zainicjowana jeszcze przez poprzednich włodarzy (tak jest w przypadku Parku Strzeleckiego czy Parku Dukietą) i nie są to inwestycje tylko gminne/miejskie, bo były współfinansowane ze środków zewnętrznych. Dla nas najistotniejsza była ich funkcjonalność i atrakcyjność.



1 Nowy Sącz – most heleniński – ma 345 m długości, 25,5 m szerokości, dwa prześły, wygodne chodniki i ścieżkę rowerową. Zużyto podczas jego budowy blisko 5 tys. ton stali oraz ponad 6 tys. metrów sześciennych betonu. Na tę inwestycję czekała cała Sądeczczyzna. Nowy łącznik dwóch brzegów Dunajca zdecydowanie usprawnił komunikację w regionie.



4 Stary Sącz – nowy parking typu Park&Ride. Liczy 130 miejsc postojowych, wybudowano również mini dworzec z poczekalnią, pętlę autobusową oraz przechowalnię rowerów. To ważna inwestycja komunikacyjna nie tylko dla Starego Sącza.



2 Muszyna – rewitalizacja Rynku, ul. Kościelnej, Kity, Rolanda oraz budowa ratusza z pijalnią wody a także rekonstrukcja średniowiecznych piwnic w Rynku. Trzeba przyznać, że centrum Muszyny zmieniło się nie do poznania, tworząc wyjątkowo klimatyczne miejsce.



5 Chelmic – obserwatorium astronomiczne Astro Centrum. Wyposażone w nowoczesny sprzęt jest unikatowym obiektem jakiego nie spotkamy w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Do dyspozycji jest też sala multimedialna i taras widokowy. Region z pewnością zyskał obiekt przyciągający gości.



3 Nowy Sącz – Park Strzelecki, gdzie powstał nowy obiekt z trzema tysiącami miejsc dla widzów. Stare asfaltowe alejki zastąpiły nowe, wyłożone kostką brukową i oświetlone. Jest wielofunkcyjny pawilon, place zabaw dla dzieci, sadzawka, fontanna, mini ścieżka biegowa, boisko wielofunkcyjne, korty tenisowe oraz parking na 280 pojazdów. Mieszkańcy zyskali ciekawe miejsce rekreacji.



6 Krynica-Zdrój – Park Dukietą. Zmodernizowane zostały elementy małej architektury i wyposażenie parku m.in. fontanny, które zyskały nowoczesną formę, a przestrzeń parkowa została uzupełniona o nowe atrakcyjne elementy, takie jak schody terenowe z siedziskami oraz leżakami. W Krynicy zrobiło się zdecydowanie atrakcyjniej i nowocześniej.

(JC)

dts²⁴

Wydawca: Wydawnictwo DOBRE
Sp. z o.o. 33-300 Nowy Sącz,
ul. Żywiecka 25.
ISSN 2082-209X.
www.wydawnictwodobre.pl

Redakcja: „Dobry Tygodnik Sądecki”,
www.dts24.pl,
tel. 18 544 64 41,
redakcja@dts24.pl

Redaktor naczelny Wydawnictwa Dobre:
Wojciech Molendowicz,
w.molendowicz@dts24.pl

Z-ca redaktora naczelnego
ds. tygodnika DTS:
Jolanta Bugajska,
j.bugajska@dts24.pl

Redaguje Zespół:
Jerzy Cebula,
Monika Chrobak,
Katarzyna Gajdosz-Krzak,
Dariusz Grzyb,
Iwona Kamieńska,
Monika Kowalczyk,
Agnieszka Małacka,
Kinga Nikiel-Bielak,
Natalia Nikiel,
Krystyna Pasek,
Ireneusz Pawlik,
Natalia Sekuła,
Ewelina Skowron-Ściurka

Redaktor senior:
Jerzy Widel

Dyrektor Biura Reklam i Ogłoszeń:
Katarzyna Magiera,
k.magiera@dts24.pl,
tel. 530 032 633

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Bożena Baran,
b.baran@dts24.pl
Beata Ziemba,
b.ziemba@dts24.pl,
tel. 889 020 766

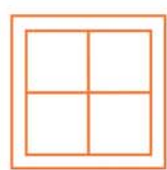
Dyrektor ds. kolportażu:
Mateusz Węglowski-Król,
tel. 665 270 230

Grafika i łamanie:
Piotr Płachta,
tel. 602 522 291

Druk:
Polska Press Grupa
Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec.

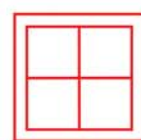
Partnerzy wydania:





TRADYCJA

FABRYKA OKIEN



V-STAR

TECHNOLOGY

DZIAŁ SPRZEDAŻY

tel: +48 (18) 440 00 14

tel: +48 (18) 444 05 60

e-mail: sprzedaz@tradycja.biz

www.tradycja.biz

Zgrzewanie kształtowe

Powierzchnia zgrzewów jest płaska oraz jednolita, tworzy jednolitą strukturę.

Znacznie trwalsze połączenia

Innowacyjna metoda łączenia z wykorzystaniem technologii miniwczepów pozwala uzyskać nawet 50% trwalsze połączenie.

Wspaniała estetyka połączeń, możliwa do uzyskania nawet w trudno dostępnych miejscach profili

Powierzchnia połączonych ze sobą profili nie jest rozrywana nożami czy frezami, lecz jest jednolita w pełnej ciągłości.

Parametry termiczne

Idealnie dopasowane uszczelnienie pozwala uzyskać jeszcze lepsze parametry termiczne okien.

Perfekcyjne odwzorowanie kształtu, szczególnie w profilach z zaokrąglonymi powierzchniami

Estetyczne zaokrąglenia w narożach mogą być prezentowane w pełnej krasie.

SPOSÓB POŁĄCZEŃ NAROŻY SPEŁNIAJĄCY NAJWYŻSZE OCZEKIWANIA ARCHITEKTONICZNE I DEKORACYJNE

Jeśli istniały ograniczenia produktowe dla stolarki z PVC to właśnie zostały zniwelowane. Możliwość łączenia profili w technologii V-STAR pozwala na tworzenie unikatowych produktów, zarówno pod kątem ich kształtów jak i rodzajów powierzchni.

Stolarka z PVC stworzona przy użyciu nowych standardów zapewnia absolutnie innowacyjny i niespotykany do tej pory wymiar estetyki. Naroża PVC połączone kształtowo nie odstają już estetyką od naroży wykonanych z najbardziej prestiżowych materiałów, jakimi są drewno czy aluminium. Architekci, projektanci czy dekoratorzy wnętrz mają od tej pory swobodny wybór pomiędzy materiałami!

TRADYCJA FABRYKA OKIEN, 33-300 Nowy Sącz, ul. Elektrodowa 47

Partnerzy wydania:



TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

